

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY SIÓDMY.

Dziś: S. Józefa Kalasantego Wyznawcy.
Jutro: S. Filomeny Panny Męczenniczki.
Piątek: S. Domiceli Panny Męczenniczki.
Sobota: SS. Apoloniusza i Puleherji.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 48
Zachód " " 3 " 20

Długość dnia godzin 16 minut 33
Ubyło " " — " 8

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Elżbiety W. i Jana z Dukli.
Poniedziałek: SS. Cyrylla B. i Anatolji M.
Wtorek: SS. Amalji P. i 7 braci M.
Środa: SS. Sabiny W. i Pelagji.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna uroczystość S-tej Filomeny, panny i męczenniczki, której obrazem ozdobiony jest jeden z ołtarzy w kościele tutejszym S-go Krzyża. Przed tym więc ołtarzem odbędzie się uroczysta Wotywa w dniu jutrzejszym dla uczczenia pamiątki uroczystującej świętej męczenniczki.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek, oraz w piątek i w sobotę, jako także pierwsze w noworoczowym miesiącu, w kościele Opieki S-go Józefa na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) przypadają uroczyste dopołudniowe nabożeństwa, które odprawiać się będą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 8 rano JExcel. JX. J. Juszyński, biskup dyceezji sandomierskiej otoczony kanonikami swej dyceezji i alumnami tutejszego seminarjum, odprawił Mszę Świętą w kościele S-go Kazimierza na Nowem-Mieście, poczem Jego Excelencja udzielił zgromadzonemu pobożnym Sakrament bierzmowania a następnie błogosławieństwo pasterskie.

— O wyznaczeniu pieniędzy na objazdy inkwirentom sądowym okręgu sądowego warszawskiego. Rada Państwa, w połączonych departamentach ekonomji Państwa i praw, roztrząsawszy przedstawienie Ministra Sprawiedliwości względem wyznaczenia pieniędzy na objazdy inkwirentom sądowym okręgu sądowego warszawskiego, uchwaliła: 1) inkwirentom sądowym okręgu izby sądowej warszawskiej, zawiadującym rewirami powiatowymi, jak również inkwirentom miejskim miasta Warszawy, wyznaczyć od 1 stycznia roku bieżącego 1877, niezależnie od pobieranej przez nich płacy, na objazdy po 400 rsr. rocznie każdemu, z sum skarbu Państwa; i 2) wynikający ztąd wydatek, w sumie trzydziestu trzech tysięcy sześciuset rubli asygnować w tym roku z sum Ministerstwa Sprawiedliwości, na rachunek kredytu podług § 20 jego etatu, od roku zaś przyszłego 1878 zamieszczać takowy na etacie Ministerstwa, na zasadzie ogólnej.

Jego Cesarska Mość, powyższą uchwałę Rady Państwa, 17 maja 1877 roku, Najwyżej zatwierdzić raczył i rozkazał wykonać. (D. W.)

— W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 161 wydany, zamieszczono:

Z powodu nastąpienia ciepłej i dogodnej pory do szczepienia ospy ochronnej, polecam policji wykonawczej dla zastosowania się i jaknajskuteczniejszego wykonania następujące policyjne lekarzkie środki.

1) Postarać się za pośrednictwem starszych dozorców policyjnych ażeby wszystkie dzieci z prostej klasy ludności, którym dotąd nie była jeszcze szczepioną ospa ochronna, została takowa zaszczeploną.

2) Szczepienie bezpłatne ospy uskutecznia się:

a) w instytucie szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, co tydzień, we wtorki i czwartki, od godziny 3 — 5 po południu

b) przez lekarzy miejskich, w ich mieszkaniach co tydzień, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 3 — 5 po południu a mianowicie:

Lekarz miasta 2/3 sobornego i 12 prazkiego ucząstków lekarz Przyszański pod Nr 24 przy ulicy Podwale.

Lekarz miasta 4 bieleńskiego i 5/6 powązkowskiego ucząstków doktor Grin pod Nr 11 przy ulicy Nalewki.

Lekarz miasta 7 wolskiego ucząstku, lekarz Sawari pod Nr 19 przy ulicy Chłodnej.

Lekarz miasta 8 jerozolimskiego ucząstku, lekarz Nowakowski pod Nr 6 przy ulicy Królewskiej.

Lekarz miasta 9 łazienkowskiego i 10 nowoświatowskiego ucząstków, lekarz Kopeć pod Nr 17 przy ulicy Chmielnej.

Lekarz miasta 1/11 zamkowego ucząstku, lekarz Bernhard pod Nr 76 przy ulicy Nowy Świat. (Gaz. Polie).

— Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej. — Z procentów od delegowanego przez sęd. marjanę-Juljanę Taubę na dniu 14 ym września 1870 roku, kapitału w sumie rs. 3000 przypadają do udzielenia w roku bieżącym dwóch wsparć dla osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie dla warszawskich podupadłych:

a) kupca w sumie rs. 75 — i

b) rzemieślnika w sumie rs. 75.

Mający zamiar współubiegania się o pozyskanie powyższych wsparć, winni są najpóźniej do dnia 8 (20) sierpnia roku b. wnieść o to podania do Rady Miejskiej z załączeniem następujących dowodów.

a) Świadcstwa właściwej władzy duchownej o należeniu do wyznania ewangelicko-augsburskiego.

b) Świadcstwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonych przez komisarza policji właściwego ucząstku o niezamożności, moralnem prowadzeniu się a także o liczbie dzieci i ich wieku.

Nadto:

c) podupadli kupcy świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, o należeniu ich do stanu kupieckiego.

d) podupadli rzemieślnicy, świadectwo urzędu starszych właściwego cechu o należeniu ich do stanu rzemieślniczego.

Członek zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski. Sekretarz Rady J. Magnuski.

POTRZEBY WARSZAWY.

VI.

TARGOWISKA.

W Kurjerze Warszawskim z dnia 21-go czerwca r. b. w Nr 135, zamieszczony został artykuł p. n.: „Halla“ — pióra p. Aleksandra Sochackiego. Najzupełniej podzielając jego pogląd na tę jedną z ważniejszych dla Warszawy potrzeb, ośmielam się i ja

— Otóż w ten sam sposób wyleczy się i Władysław, ze swej manji... Dotąd było jego życie nadto gładkiem, nadto potoczystem, *du train qu'il mène* jednakże wjedzie on niebawem na grude, i to go odszklani.

— Mów sobie co chcesz mój kochany; ja ci powiadam, że Władysław nie bywałby u nas tak często, gdyby nie miał jakichś zamiarów. On jest zajęty; i to mocno zajęty!...

— Oczywiście, że pomiędzy dwoma takimi płomieniami jak Klimcia i Ottylcia, zajęłaby się każda zapalka. *Pensez donc: une allumette entre deux*, a właściwie *entre trois feux*, bo jak widzę, ciocia także kocha się w szklanym Władysławie. Ale cóż z tego, kiedy szkło o ile sobie z fizyki przypominam, nie jest wcale zapalnym; niech ciocia o tem pamięta!...

— Idź ty, ty, ty lamparcie! — strofowała śmiejąc się ciocia *qui aimait le mot pour rire*. — Wszakżeż znam tego chłopca nie od dziś dopiero, a przypatrując się ciągle jego postępowaniu, mogę o tem sądzić!... Nie wyperswadujesz mi więc tego nigdy, że Władysław bywając u nas tak często, nie ma żadnej *arrière pensée sérieuse*!

I rzeczywiście prędzejby ktoś zdołał dziś przekonać redaktorów, że Lwów wcale temu nie winien, jeżeli ludzkość trapią: tyfus, dyfterytis, cholera, podatki, obowiązkowa służba wojenna, ospa, kur, weksłowe długie, lirycy, fortepiany, i inne plag, aniżeli wypersadować wówczas cioci Pstrzykalskiej,

kilka słów w tym przedmiocie powiedzieć i wykażać, że przed wszystkimi innymi potrzebami, o których pisały wiele pisma periodyczne, jak o kanalizacji, wirydarzach, tramwajach i t. p., najpilniejszą i najważniejszą jest potrzeba zaprowadzenia targowisk, bo od tego zawisło zdrowie tutejszych mieszkańców.

W roku 1874, bawiąc w główniejszych miastach Francji, Austrii i Niemiec, mianowicie: w Paryżu, w Wiedniu i w Berlinie, badałem istniejące tam urządzenia tak pod względem handlu hurtowego i detalicznego, zwłaszcza co do produktów żywności, jak i pod względem administracji i postępowania władzy miejskiej z dostawcami.

Każdy przynajmniej, że obecnie musimy spożywać mięso, ryby, nabiał i wiele innych produktów spożywczych, w stanie nie zawsze tu dość świeżym, a może czasem i nadpsutym, czego źródłem są różne choroby. Owoż skoro ludzie dobrej woli widząc zło i znając środki usunięcia tego złego, zdania swoje, na znajomości przedmiotu i doświadczeniu oparte, przedstawiają opinii publicznej, to nie dla tego, żeby uszły nie postrzeżenie, jak głos wołającego na puszczy, ale dla tego, żeby władza miejska z cechującą ją troskliwością o rozwój pożytecznych przedsiębiorstw, zamieniła je w czyn i przystąpiła do wykonania.

Więc właśnie główną potrzebą Warszawy jest wystawianie bydła na sprzedaż sprowadzanego w targowicach pod dachem. Takie urządzenie targu nie pociągnie za sobą wysokich kosztów, a uchroni bydło od wpływów zmiennego i szkodliwego powietrza.

Po sprzedaży bydła, część zaraz na rzeź przeznaczona, powinna być bita w szlachtuzach tuż przy targu urządzonych, aby nie przeprowadzać bydła przez miasto, nie trzymać po różnych miejscach, nie zamarać głodem, jak się nie raz to praktykuje. Część zaś bydła nieprzeznaczoną zaraz na rzeź, należy umieszczać w stajniach w bliskości targu pobudowanych i utrzymać przyzwoicie, nad czem władze policyjne czuwać powinny. Wtedy śmiało twierdzić można, że spożywamy będziemy mięso zdrowe, świeże, pożywe, bo pochodzące ze zdrowego i dobrze utrzymywanego inwentarza.

Przy targowicach należy również urządzić składy na mięso przywożone z okolic na wozach lub drogami żelaznymi i wyznaczyć stałą godzinę (np. 5-tą z rana), o której dostawcy powinni mieć już przywiezione przez siebie mięso pozawieszane na hakach, dla zbadania lekarskiego i zakwalifikowania. Jeżeli się okaże zbyt chude, wyschłe, nie

SZKLANY CZŁOWIEK

NOVELKA

Z ŻYCIA GALICYJSKIEGO.

J. LAMA I WŁ. ZAGÓRSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 144).

— *Mauvaise langue! mauvaise langue!* — strofowała dobroduszną ciocią, uśmiechając się znacząco. *Enfin*, kiedy już wiesz jak rzeczy stoją, to zrozumiesz, że ja z mej strony, kochając Ottylcję i Klimcię jednakowo, i nie chcąc żadnej z nich losu zagrażać, nie mogę Władysława przypierać do muru, ażeby się raz zdecydował na tę lub na ową stronę. Zmuszona więc jestem zachowywać się neutralnie, wyczekując dalszych wypadków, *et voilà ce qui m'agace!*...

— Niechże się ciocia tem nie irytuje, boby się musiała zagryźć w końcu z pewnością. Te dalsze wypadki nie nastąpią nigdy.

— Dla czego?

— Dla tego, że Władysław jest Szklanym człowiekiem, i że się nie odszklani prędzej, aż straci wszystko, co do grosza... *Avez-vous entendu* o tym warjacie, który sobie wyobraził, że ma szklany brzuch a którego doktor wyleczył z tej fiksacji, wsadzwszy go do doróżki, i wytrząsłszy go po najokropniejszych drogach?

— Owi, j'ai entendu cela; ale cóż ztąd...?

że Władysław nie żywi matrymonjalnych zamiarów względem Klimci lub Ottylci. Nie mogąc się atoli zorientować, ku której z nich bardziej się zwracają domniemane afekty naszego bohatera, a nie chcąc jak pan już wiesz, interwenjować w sercowych sprawach swoich córek, ograniczała się ciocia na wycekiwaniu „dalszych wypadków“ i studjowaniu sytuacji, przeprowadzając z córkami swymi po każdej dłuższej wizycie Władysława, po każdej przechadzce w jego towarzystwie odbytej formalną ankietę dla sprawdzenia postępów tego nigdy nie postępującego romansu. Indagacje te przeprowadzała ciocia z kądą z panien z osobna, ażeby uniknąć powodu do gwałtownych scen i nie rozzłościć nienawistnie obiedwie siostry rozdziałającej, — co się jej jednak nie udawało.

— Cóż Klimciu? — pytała ciocia dyplomatycznie swoją Benjaminską. — Oświadczył ci się Władysław?...

— Nie mamciu! — odpowiadała pauna Klementyna zgryźliwie. Jakże mi się miał oświadczyć, kiedy ta nieznajoma Ottylja!...

— Ależ moje dziecko, nie godzi się, nie godzi!... *C'est un péché* tak się na siostrę zawzięwać.

— Na siostrę!... Mama zawsze się za nią ujmuje, bo mama nie wie, jaka to intrygantka! Pan Władysław byłby mi się z pewnością dziś oświadczył, gdyby mi ta Ottylja!...

— Unosisz się moje dziecko, unosisz, *et c'est très*

mające warunków pożywności, więc winno być zaraz zniszczone, a do użycia zdolne, pieczęciami do sprzedaży częściowej opatrzone.

Również odnosi się to do ryb, nabiału i t. p. produktów, które tylko w targowicy sprzedawane być mają ryczałtowo przekupniom w miejscach na ten cel przeznaczonych i nie inaczej jak pod dozorem.

Jest to kwestja, nad którą należy się zastanowić głębiej i obmyśleć środki dla usunięcia złego jaknaj-spieszniej.

Fundusze na urządzenie pomienionych budowli znajdują się niewątpliwie, tem więcej, że kapitaliści, pewni, iż mieć będą zapewniony stosowny dochód, nie zawahają się i przystąpią do dzieła, bądź własnymi siłami, bądź drogą podpisów na akcje. Rzecz ta obchodzi ogół, ogół więc nie może być obojętny na własne dobro i można być pewnym, że za-możniejsi obywatele wezmą sprawę do serca i luzem jej nie puszcza.

Kasa miejska ma znakomite dochody z rzezi bydła, a te dochody o wiele się powiększą, gdy wszystko będzie w szlachtuzach miejskich będzie szlachto-wane, nie zaś tak jak się dziś dzieje, że bydło tu na targ sprowadzone i sprzedane, wyprowadzają za ro-gatki i tam je biją, aby tu potem mięso sprowa-dzać.

Dla zamiejskiej publiczności bardzo mała ilość bydła jest potrzebną, bydło krajowe aż nadto jej wystarcza.

Jestto więc tylko spekulacja ludzi chciwych zy-sku, którzy wiedzą na rzeź bydło za roгатki dla uni-knienia opłaty szlachtuzowej i kontroli lekarskiej. Taka manipulacja stanowczo powinna być wzbro-niona.

Jednem słowem, bydło na targu warszawskim zakupione, obowiązkowo winno być umieszczone w stajniach przy szlachtuzach miejskich i tu nastę-pnie pod dozorem bite.

Okolice bliższe, jak Mokotów, Powązki i inne, łat-wo nabywać mogą mięso z bydła w Warszawie szlachtowanego.

Jeżeli zaś zaprowadzone zostały szlachtuzy po-za Warszawą w promieniu przynajmniej 14-sto wiorstowym, to do szlachtuzów tych dostarcząby można bydło krajowe i z dalszych okolic, boć prze-cież i krajowe bydło w konsumcji dzisiejszej znaczne zajmuje miejsce.

Idzie tu głównie oto, aby dla uniknienia nadużyć spekulantów, bydło na tutejszym targu sprzedane, tu koniecznie było bite, a wtedy zrównoważy się konkurencja warszawskich rzeźników ze spekulanta-mi prowincjonalnemi, na czem ogół zyska niezawo-dnie i przetnie się źródło nieprawych korzyści.

Nikt dalej nie powinien mieć pozwolenia zajeżdżania z mięsem, rybami lub nabiałem do domów pry-watnych lub zajazdów, a każde pod tym względem wykroczenie, powinno być surowo dochodzone i ka-rane.

W ten sposób zaprowadzony porządek, przy udzia-le urzędu lekarskiego i komitetu obywatelskiego, czuwającego nad ścisłym jego wykonaniem, jak to ma miejsce w głównych europejskich miastach, usu-nie, a nawet przetrze dotychczasowe nadużycia i pod-niesie zdrowie ludzkie i uchroni od wielu ze złych po-karmów, pochodzących przypadłości.

mal, zaręczam ci, que c'est très mal! — uspakajała ciocia. — Ottylja temu niewinna, wiesz przecie, że Władysław jest taki niezdecydowany. Niezdecydo-wany?

— Powiadam mamie, że p. Podborski był dziś już na dobrej drodze, ale...

— No, jakżeż to było? Ale mój aniolku, powiedz, powiedz — przerywała skwapliwie ciocia, przeczu-wając nowe rekryminacje.

— Jak było?... Oto, proszę mamci, byliśmy chwile en tête à tête, bo mamcia rozmawiała z księdzem kanonikiem, a Ottylja wyszła przygotować do her-baty. Pan Władysław korzystając z tej sposobno-ści, oświadczył mi...

— Co, co? oświadczył?... —

— Tak jest! Oświadczył mi, że nadewszystko lubi kolor niebieski (panna Klementyna miała niebieskie oczy) gdy w tem wpada Ottylja, i mizdrząc się, tak jak to ona umie, przerywa naszą rozmowę, zapytu-jąc p. Władysława, czy lubi smarzone wiśnie? (Fa-brykacja konfitur i pasczeków z kapustą była spe-cjalnością panny Ottylji).

— Ależ moje dziecko, to że ci Władysław powie-dział, że lubi kolor niebieski, nie jest jeszcze dekla-racją...

— Tak, zapewne! Ale jego westchnienia, ale spoj-rzenie, które mi rzucił gdy to mówił! — Mamcia wie przecie, jakie on ma wyraziste oczy...

— Niezawodnie! To była aluzja do twoich oczek.

— Z pewnością!.. Ani wątpię, że miał już dekla-

Ne targów i w jakich miejscowościach mają być one zaprowadzone, zarząd miasta, jako bliżej obe-znany z potrzebami miejscowemi, wskazać najlepiej może.

Na tem kończę niniejsze pismo, niudolną może ręką skreślone, lecz w każdym razie ze znajomości stosunków wynikłe.

Michał Esser, majster rzeźniczy.

Z OKOLIC TEATRU WOJNY.

XVII.

Coraz liczniejsze zastępy armji naddunajskiej wkraczają do Bułgarii. Odtąd rozpoczyna się epoka „faktów spełnionych“, z którymi, tak jak z promul-gacją niepodległości Rumunii, dyplomacja będzie musiała rachować się w przyszłości, może niedale-kiej.

Tymczasem wojska, które przeszły Dunaj, rozwi-nąć muszą niebawem szerszą akcję, przedewszyst-kiem zaś muszą się posunąć głębiej ku linii gór bał-kańskich.

Jaka droga czeka armję naddunajską, jakie są naj-ważniejsze punkty tej drogi, postaramy się wkrót-kości objaśnić.

O terenie działania lewego skrzydła, to jest o Ba-badagu i Dobrudży, pisaliśmy już niedawno. Zwy-kłe sobie wystawiają tę krainę, jako trudną do prze-bycia pustynię. Tymczasem *Ruskiej Inwalid* pisze o licznych drogach bitych w Dobrudży i nazywa je „bardzo właściwemi dla ruchu wojsk i przewozu dział“.

Ale najciekawszymi w tej chwili są drogi środko-we, te, które wiodą od środka tureckiej linii Dunaju ku czworobokowi fortec bułgarskich.

Naprzeciw rumuńskiej Zimnicy, po drugiej stro-nie Dunaju, w odległości może 4 wiorst, leży turec-kie miasto Sistowa, tylokrotnie wspomniane w tele-gramach z ostatnich dni. Z Sistowy prowadzi trakt; długi około 120 wiorst przez Gabrowę do góry Szibka i do miasta Kazanlyk, w pięknej dolinie Tundży.

Miasto Sistowa należy do większych punktów han-dlowych i przystani dunajskich Bułgarii. Leży ono wysoko, 275—300 metrów nad poziomem rzeki, tak, iż droga zniżą się najpierw, a począwszy od Ca-rowca, ciągnie się wśród gór. Z Sistowy do Gabro-wy liczą 80 wiorst odległości.

Gabrowa leży u źródeł Jantry, prowadzi znaczny handel i przemysł. Składa się z pięciu dzielnic, po-łączonych między sobą mostami, z których jeden starożytny, kamienny.

Od Gabrowy począwszy droga podnosi się znou-wu w górę ku Bałkanom. Zrazu ciągnie się wzdłuż rze-czki Kozeryca, która wpada do Jantry.

Po osiągnięciu góry Szibka spada urwisto w do-linę Tundży, gdzie leży słynny z olejku różanego Kazanlyk, mniej więcej o 20 wiorst od Szibki.

Na zachód od Sistowy leży Nikopolis, Nikopol (Nebul), miasto które dziś jest już prawie zupełnie spalone i zbombardowane. Ztąd ciągnie się 120 to wiorstowy trakt na Plewnę, Łowacz, Trojan do wą-zozu trojańskiego.

Nikopolis zajmuje prawy brzeg Dunaju i kryje się w długim wąwozie, który aż do rzeki sięga. Cyta-

racje sur le bout des lèvres, ale ta Ottylja!... Och ta Ottylja, to czarna gwiazda mojego żywota!...

„Czarna gwiazda mojego żywota“ była ulubioną lokucją panny Klementyny, ilekroć mówiła o swojej siostrze.

Podobny rezultat przynosiła zazwyczaj indagacja panny Ottylji, z tą tylko różnicą, że się pokazywało, iż Szklany człowiek właściwie nadewszystko lubi paszteciki z kapustą, i byłby z tego powodu przy-zdarzającej się właśnie sposobności, niezawodnie zło-żył serce swoje u stóp panny Ottylji, gdyby panna Klementyna, nadszedłszy całkiem nie w porę, nie była go zbiła z konceptu, zapytując go zalotnie, czy też już znalazł rym na „swierszcz“, bo trzeba panu wiedzieć, że jednozgłoskowy poemat naszego bohate-ra zatrzymał się na wierszu:

„Gra wśród pól swierszcz“ — do którego żadnym sposobem nie można było doro-bić odpowiedniego distycha.

Vous concevez mon cher, że przy takim usposobieniu umysłów, wzrastać musiała z dniem każdym animo-zja obiedwie siostry rozdzielająca, zwłaszcza że się Władysław nie oświadczał ani na temat niebieski, ani też kapuściany, obdarowując, jak przedtem, obie-dwie rywalki równą miarą kwiatów, słodczy i grze-czności. Niebawem też, gdy już namiętności doszły do kulminacyjnego punktu, nastąpił wybuch, któ-rego ostateczną przyczyną był spór o posiadanie ogromnego bukietu, nadesłanego przez Władysława obudwu siostram w prezencie. Każda z pańien cheia-

dela Nikopolu, Tuna-Kale (zamek naddunajski) wznosi się na skale i przedstawia podługowaty z da-wnemi bastjonami czworobok.

Miasto Plewna liczy 17000 mieszkańców, po czę-ści mahometan, po części chrześcijan. Z Plewny mo-żna się dostać dobrą drogą do Orchanji a dalej do przejścia tegoż nazwiska w Bałkanach. Po za przeji-ściem leży dolina Sofji. Z Plewny do przejścia gór-skiego jest 120 wiorst.

Od miasta Łowacz w dolinie Osmy skreca droga boczna, ku wschodowi, do miasta Selvi, zkad prowa-dzi dalej na Gabrowę do Szibki. Od Ławacza do Szibki jest 80 wiorst odległości.

Inny trakt do przejścia trojańskiego, bardzo wy-godny, ciągnie się z Trojanu powyżej biegu Osmy, przez okolice dobrze zaludnioną i uprawną, wznoszą-cą się powoli ku Bałkanom.

Miasto Trojan, o 30 wiorst od Łowacza, posiada około 600 domów i blisko 3500 mieszkańców i odzaa-cza się czystością i dobrobytem. W pobliżu leży zna-ny monastyr, który w powstaniu 1867 ważną rolę odegrał.

Ztąd między górami wije się droga do źródeł rze-ki Widymo, położonych w Bałkanie kaloferskim, gdzie także znajduje się przejście Rozalita, które do-liną rzeki Tundży prowadzi do miasta Kalofer. Dro-ga ta ma 40 wiorst długości.

Trakt z Trojanu do przejścia trojańskiego jest gó-rzysty. Stromo spuszcza się z Bałkanów w dolinę Sremu i dochodzi na Karłowę oraz Kalofer do Ka-zanlyku. □

„DYANA de LYS.“

—Q— Deszcz ulewny, który nawiedził wczoraj War-szawę w godzinach wieczornych, nie wstrzymał za-ciekawionej publiczności od liczego zgromadzenia się w Alhambrze.

Siłą przyciągającą była nie tyle może nie grana dotąd komedja Dumasa p. t. „Dyana de Lys“, ile ra-czej zapowiedziany pierwszy w niej występ pa-ni Parzniczkiej artystki sceny krakowskiej.

O sztuce nie wiele da się powiedzieć: należy ona do dawniejszych i słabszych utworów Dumasa, obie-cuje wszakże wytwornością dialogu, siłą napięcia dramatycznego i filozoficzno-społeczną dążnością — późniejszego autora „Żony Klandjusza“. Temat wia-rołomstwa ze wszelkimi paradoksalnemi argumenta-mi za i przeciw, a nawet sławne rozstrzygnięcie „tue-la“, — wszystko to już w zarodku zawiera się w *Dyannie de Lys*, „charaktery tylko mniej jasno nakreślone, kwestja mniej stanowczo postawiona, dowodzą, że Dumas nie był jeszcze tak głęboko jak później przeświadczony o doniosłości swej misji re-formatorskiej.

Jedną jeszcze wspólną cechę ma „Dyana“ z na-stępnym repertuarem Dumasa: nastrocza grającym mnóstwo trudności, z któremi nawet pierwszorządne sceny liczyć się muszą. Że szkopolu stosownego ob-sadzenia ról, z których najmniejsza ma swoje zna-czenie i ze względu na atmosferę, w której się akcja rozwija, wymaga w aktorach wielkiego zasobu wy-tworności i wielkoświatowej finezji; że szkopol taki, powtarzamy, jest nie do zwyciężenia na scenie ogród-kowej, — o tem wie każdy i przynosi z sobą na przed-

ła umieścić dar ten w swoim pokoiku, przypisując wyłącznie sobie uwagę naszego bohatera, a że nie było w domu cioci Pstrzykalskiej — Salamona, który-by tę sprawę rozstrząsał, — więc przyszło do ostrych słówek, doswarów, do płaczu a nakoniec, ... no nako-niec, *il faut bien, que je vous le dise*, do czynu! Panna Klementyna, która była z natury wielce popędli-wą, rzuciła pannie Ottylji w twarz onym spornym bukietem, ważącym przynajmniej półtrzecia funta, i trafiła nim siostrę swą tak nieszczęśliwie, że prawe oko panny Ottylji, jakkolwiek nie doznało wielkiego szwanku, zachowało jednakże nie dające się niczem zaprzeczyć ślady odbytej kampanji.

Zrozumiesz pan, że z okiem *au beurre noir* nie mo-gła panna Ottylja pozostać we Lwowie, gdzie wzaje-mna niechęć siostr obudwu była powszechnie znana, i trudnoby było ukryć skandaliczną tajemnicę. Cała nasza rodzina zmarwiła się ogromnie tym niemłym wypadkiem, zajęcia tego rodzaju były bowiem wów-czas pomiędzy paniami „z towarzysztwa“ jeszcze nie-słychana rzeczą; — dziś niktby sobie już tem głowy tak dalece nie suszył.

Korzystając tedy ze zdarzającej się właśnie sposo-bności, wyjechała panna Ottylja ze swą bratową pa-nią Tymoteuszową na wieś, aby tam przepędzić czas swej rekonwalescencji, we Lwowie zaś pozostała tyl-ko ciocia Pstrzykalska wraz z panną Klementyną, chorą również, z powodu dopiero co opisanego zaj-ścia, na ból gardła.

(Dalszy ciąg nastąpi).

stawienie spora dozę pobłażliwości, na którą zresztą nowy kierownik Alhambry p. Lubiez w zupełności zasłużył, wystawiając sztukę z taką starannością, na jaką tylko sily towarzystwa wystarczały.

Tem większą uwagę skupiła na sobie, tytułowa rola, bohaterka należąca do rozgalezionej rodziny „wielkich kokietek“ której Dumas specjalnie studja swoje poświęcił.

Pani Parznicka słusnie jest nasceniekrakowskiej uznana, jako artystka niepoślednich zdolności. Gra jej odznacza się swobodą, niezapręconą inteligencją artystyczną, wytrawną znajomością sceny, właściwym zrozumieniem całości i starannem opracowaniem szczegółów. W spokojnym nastroju, w oddawaniu konwersacyjnych subtelności, pani Parznicka wydobyła wiele prawdy — o czem zaświadczył cały akt pierwszy trzymany w tonie lekkim i naturalnym. Przy podniesionym kamertonie dramatycznym, zniejsza się równość w grze pani Parznickiej; sceny silneraża chwilami niejaką szorstkością i chybiają wrażenia skutkiem pewnych właściwości organu głosowego, który załamuje się łatwo i prześlizguje po nerwach słuchacza zamiast wstrząsnąć niemi skutecznie. Nierównie szczęśliwiej udają się pani Parznickiej chwile liryczne, dzięki którym akt 4-ty stanowił punkt kulminacyjny niewątpliwego i słusznego powodzenia uzdolnionej artystki. Wnosząc z tego pierwszego wystąpienia, które z konieczności odbyć się musiało w warunkach jaknajnieprzyjaźniejszych dla artystki nawykłej do innej atmosfery artystycznej, — pani Parznicka będzie zjawiskiem na widowni Alhambry, tak jak niewątpliwie byłaby pożądanym nabytkiem dla każdej sceny.

Z warunkami obecnymi, artystka krakowska, o swoiść się dopiero musi, a nie wątpimy że „Hrabia René“, „Cwiartka papieru“ i inne sztuki w których ją ujrzeć mamy, w korzystniejszym jeszcze świetle przedstawią jej niezapręcone zdolności.

Z otoczenia pani Parznickiej na wyróżnienie zasługują pp. Mikulski, Lubiez i Urbański, pierwszemu tylko radzilibyśmy mniej jednostajnej czułościowości, drugiemu więcej elegancji.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Wice-prezesem drogi żelaznej warszawsko bydgoskiej, wybranym został generał Czernicki.

— Gmina starozakonnych w Warszawie posiada trzy instytucje filantropijne: szpital, dom schronienia i przytułek dla rekonwalescentów. Przy dziewięciotysięcznej ludności izraelskiej instytucje te nie mogą odpowiadać dostatecznie miejscowemu potrzebom ludności ubogiej i dla tego też zebraćto uliczne i w klasie tej zwiększa się niepomierne, domagając się środków zaradczych. Koniecznym jest zakład dla ubogich dotkniętych kalectwem lub chroniczną chorobą i zarząd gminy powinienby coś w tym kierunku przedsięwziąć — jak tego domaga się czasopismo „Israelita“ w niejednokrotnych odezwach.

— Mokotów podczas lata jest istotnem przedmieściem Warszawy. Zapelniony przez rodziny warszawian zajmujące tu letnie mieszkania, ożywiony co święto napływem miejskiej ludności szukającej w parku mokotowskim i pobliskim Wierzbie rozrywki i odpoczynku, Mokotów wrze istnieje miejskim gwarem — choć trzeba przyznać, że jak na przedmieście wielkiego miasta nie odznacza się ani czystością, ani porządkiem ani nawet elegancją. A co więcej brak mu wszelkich wygód i dogodności, gdyż nawet w najpierwsze artykuły i produkty żywności czasowi mieszkańcy Mokotowa muszą się zaopatrywać w Warszawie.

— W manipulacji kancelaryjnej kolei nadwiślańskiej ma być zaprowadzona praktyczna nowość, ta mianowicie, iż wszelkie dokumenty i papiery, wychodzące z biur na zewnątrz, będą pisane atramentem do kopjowania, tak, ażeby zawsze w biurze została kopja dokumentu. W ten sposób usunięte zostaną niedogodności pochodzące z zagubienia jakiegokolwiek papieru, a oprócz tego zmniejszoną będzie fatyga ponoszona dotychczas w celu wezgięcia do kontroli jakiegobądź dokumentu.

— Biedni warszawscy lokatorowie!

Prócz tego, iż ujmowano im i wciąż ujmują przestrzeni — obecnie ograniczają nawet w użyciu odpowiedniej ilości światła.

Kto spojrzy uważnie na budowę nowych domów, spostrzeże, iż okna w nich coraz są węższe, a już w kamienicach nowych przy ulicy Nowo-Zielnej zajmują ledwie małe paski.

Jeżeli więc znaczna część pokoi opatrzonej w jedno okno nie dawała dotąd dostatecznego światła —

cóż więc będzie nadal, jeżeli te okna zostały jeszcze zwężone do minimum?

— Z tytułu założyć się mającej przez Bank Polski fabryki szyn winniśmy nadmienić, iż pierwszą fabrykę stali założył w Warszawie w roku 1788 baron Szeffler na folwarku będącym własnością ówczesnego szpitala S-go Ducha, zwanym Fawory. Były tam również: hamownia i szlifiernia, jako zakłady niezbędne do fabryki stali potrzebne. Pomimo iż Szeffler wziął w dzierżawę Fawory na lat 20 jak i tego że w budynki fabryczne włożył znaczne bardzo pieniądze — cały zakład spełził w krótkim bardzo przeciągu czasu na niezem i przedsiębiorca poniosłszy wielkie koszty musiał wszystkiego zaniechać, a nawet rocznej dzierżawy nie spłacił szpitalowi, wszystkie zaś pozostałe po owej fabryce budynki w r. 1794 wynajął od magistratu komisariat wojenny.

— (Art. nad.). Szanowny Redaktorze! Codziennie kilka tysięcy przeciętno osób pieszych ciągnie od strony Nowego Świata w aleje Ujazdowskie ku Dolinie, ogrodowi botanicznemu, Łazienkom i t. d., a wszyscy przebywać muszą prawdziwy rubikon... plac św. Aleksandra.

Od Nowego Świata do kościoła prowadzą kamienne flizy: dalej za kościołem krzyżują się drogi w prawo i w lewo, a prosto ku alejom... bezdroże.

Jakby na urągowsko istnieją flizy z trzech stron do kościoła, gdy z czwartej ich nie ma.

A przecież i w alejach ludzie mieszkają i mogą mieć potrzeby do Pana Boga; od wielu lat aleje prze stały być jakimś zamiejskim spacerem i coraz więcej i piękniej się zabudowują.

Najważniejsze jednak, że znaczna liczba owych codziennych wędrowców, z zasady, że prosta droga najlepsza, brnie przez środek placu od kościoła ku alejom, narażając się na nieznosny kurz lub błoto, usuwając się co chwila z uszanowaniem przed dorózkarskimi kołmi.

Otóż w imieniu tych nieszczęśliwych — a jest ich liczba bardzo wielka, — udajemy się do municypium z prośbą o wyznaczenie kilkadziesiąt rubli na ułożenie nowego chodnika ku alejom.

Mogliby on iść obok skweru aż do spotkania się z chodnikiem od strony Doliny Szwajcarskiej.

Chociażby to i więcej kosztowało, wydatek nie zrujnuje miasta, przeszkody zaś poważniejszej nie widzimy, gdyż powozy i dorózki zamiast jak dotąd prosto, będą mogły objeżdżać plac po bokach, nakładając wprawdzie nieco drogi, ale w każdym razie nogi ludzkie bardziej zasługują na oszczędzanie, niż nogi końskie. — Z uszanowaniem S.

— „Rys historyczny Instytutów rolniczo-leśnych w Królestwie Polskiem“, skreślony przez Feliksa Erlickiego opuścił prasę w drukarni Okręgu naukowego. Dzieło to, zawarte jest w obszernym tomie dużej ósemki i opatrzone 11 rycinami.

— W połowie bieżącego miesiąca będzie przedstawiona w Belle-vue przez towarzystwo sceny poznańskiej opereta w 6-ciu obrazach p. t. „Modniarka warszawska.“ Jest to wesoła farsa przerobiona na operetkę, zlokalizowana i opatrzona oryginalnie napisanymi kupletami przez Feliksa Schobera. Muzykę do tej operetty wykończy p. Adolf Sonnenfeld. Opereta w 5 ciałach p. t. „Pieśń“ wystawioną będzie w kilka tygodni po „Modniarce.“

— Piszą do nas z Żarek:

„W przeszłą niedzielę w dzień św. Jana mieliśmy tu oryginalne widowisko sceniczne, tak oryginalne i tak osobliwe, że prędzej za bajkę niż za rzeczywistość mogłoby być poczytane, gdyby istotnie w rzeczywistości miejsca nie miało. Bo oto proszę sobie uzmysłwić następujący opis, za zupełną wiarygodność którego ręczę.

W pięknym ogrodzie właściciela Żarek, pana Ordegi, urządzono letni teatrzyk w rodzaju tych, jakie ongi bywały w ogródkach warszawskich. Więć naprędce wzniesiono scenkę osłoniętą, a przed nią pod gołem niebem ustawiono szeregi krzeseł. Zapowiedziano teatr amatorski na dochód miejscowego domu schronienia starców i kalek.

Pan Szydłowski, prezes dozoru domu schronienia był promotorem, reżyserem pan Ignacy Frey, znany w okolicy z biegłości w urządzaniu i kierowaniu teatrzykami amatorskimi, doświadczony niegdyś i utalentowany pracownik sceny.

Zebrało się tedy dość spore grono widzów z miasta i okolicy. Zajęto w porządku miejsca, podniesiono kurtynę, rozpoczął się akt pierwszy komedijki Korzeniowskiego „Majster i czeladnik;“ niebo zapowiadało pogodę...

W tem, zanim kurtyna po raz pierwszy zapadła, nadeściła chmura i deszcz lunął strumieniem. Amatorzy z zapalem grają dalej, z krzeseł — czyż uwierzycie — nikt się nie podniósł.

Nastąpił jeszcze akt drugi „Majstra i czeladnika,“ potem monodram „Berek zapieczętowany,“ a nikt z widzów przed końcem ostatniego aktu nie opuścił miejsca, chociaż wszyscy z nich przemokli do nitki.

I powiedzieć, wy warszawiacy, którzy macie zwyczaj opuszczać salę teatralną, zwykle w połowie ostatniego aktu, czy widok przykutych do krzeseł widzów, mimo rzęskiego deszczu, nie jest oryginalnym? Wątpię czy w Warszawie okazanooby podobne poszanowanie dla najpiękniejszych dzieł Szekspira lub Fredry, dla gry Talmy, Garricka, Dawisona lub niedawno wysławianego Rossiego.

I nie dziwne, iż cud ten wywołały dwie aż nadto oklepane komedijki, i gra amatorów. Ale trzeba wiedzieć, że amatorzy, a szczególnie panna E. L. w roli Basi, panna J. Fr. w roli Szaruckiej i pan Fr. w roli Szaruckiego i Berka, przejęci szlachetną chęcią zdobycia grosza dla ubogich, i przygotowani wybornie przez doświadczonego swego reżysera, grali tak doskonale, że zachwycili widzów, którzy też nie wahali się zrobić istotnej z siebie ofiary, aby wyrazić swe uwielbienie i poszanowania dla natchnionej gry amatorów.

Ubody zyskali na czysto kilkadziesiąt rubli“.

Wł. O.

— Mieszkańcy letnich kolonij nie zawsze się nudzą. Dowód niżej.

Opowiadają nam, że w tych dniach wśród osady letnich mieszkańców pod przystankiem Brwinów nieopodal Grodziska, odbyć się miała niezwykła w swoim rodzaju letnia zabawa z tańcami w pośrodku lasu.

Obszerna dolina leśna, osłonięta wzgórzami chroniącemi ją od zbytniego wiatru, z inicjatywy jednego w zamożniejszej warszawskiej młodzieży przeobrażona została, jakby na laski skinienie czarnoksiężkiej, w elegancki letni salon.

Posadzkę zastępowały szeroko rozesłane dywany, niebo odgrywało rolę sufitu a drzewa dębowe z pozawieszanymi na nich różnokolorowymi chińskimi lampionami służyły za dekorację tego zaimprovizowanego przybytku.

Kolacja sprowadzona była umyślnie z Warszawy.

Dzielną orkiestrą pod wodzą Lewandowskiego przygrywała tańczącym.

W takich warunkach i przy pięknej pogodzie niedziw, że ta oryginalna i uroczą zabawa przeciągnęła się do późna po północy.

— Dotychczasowa czteroklasowa szkoła męzka realna z oddziałem przygotowawczym i peasonatem, utrzymywana przez p. Górskiego b. inspektora szkół rządowych, a mieszcząca się przy zbiegu ulic Leszna i Rymarskiej z decyzji Kuratora warszawskiego okręgu naukowego podniesioną została do stopnia szkoły sześciu klasowej z dążnością zasadniczą.

— Przy końcu zeszłego tygodnia ustawiony został w kościele parafjalnym w Łanietach za Ostrowami, ładnej struktury pomnik grobowcowy, na pamiątkę zmarłych: żony i syna p. S., właściciela Łaniet.

Pomnik ten, w stylu korynckim, z marmuru białego karraryjskiego wykuty, posiada wiele ornamentów, między którymi zwracają uwagę dwa artystycznie wykonane biusty Chrystusa i Matki Boskiej w płaskorzeźbie, otoczone wiankami oliwnymi, co im nadaje pozór medaljonów.

Pomnik ten jest dłuta p. F. Cenglera.

— Ciesze się mieszkańcy Tamki, Książęcej i Obóźnej, którzy gorzkie łyż na urządzenie ścieków warszawskich wylewaliście!

Oto wkrótce już ścieki na tych nlicach zostaną przebrukowane, prawdopodobnie z dopełnieniem przytem pewnych korzystnych zmian w ich urządzeniu.

Suma kosztorysowa na to przedsięwzięcie dochodzi do ra. tysiąca dwustu.

— Grono amatorów sztuki dramatycznej w Lublinie dało w zeszły piątek przedstawienie sceniczne w miejscowym letnim teatrze. Dochód z widowiska przeznaczony był dla p. Ratajewicza jednego z najstarszych dyrektorów teatrów prowincjonalnych. Przedstawienie udało się bardzo dobrze i w niedzielę miało być powtórzonem na rzecz lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Pożar fabryki sukna Moesa w Pilicy, o którym wczoraj podaliśmy wzmiankę, istotnie był bardzo znaczny.

Budynek fabryczny zgorzał do szczytu.

Straty jeszcze dokładnie nie są obliczone.

Pożar rozpoczął się o godzinie 2 ej po północy w parterowym oddziale fabrycznym, zdaje się w szarai obecnie nieczynnej.

O godzinie 4-ej, pomimo ratunku bardzo energicznego, fabryka już zupełnie była zniszczoną.

Dotąd nie zdołano jeszcze zbadać pierwotnej przyczyny ognia, który zniszczył jeden z największych zakładów fabrycznych w naszym kraju,

— Jedna z najpiękniejszych świątyń pańskich w naszym kraju, kościół popijarski w Piotrkowie, słynny ze starożytnych fresków zdobiących sklepienia i ściany i ołtarze, w ciągu zeszłego i bieżącego roku został staraniem administratora kościoła księdza Salacńskiego odnowiony. Obecnie dokonywa się jeszcze restauracja obrazów kościelnych. Restauracja ich powierzona została specjalście p. Leonowi Kulińskiemu. Przerobienia i uporządkowania organów kościelnych, podjął się organmistrz warszawski p. Szymoński. Kościół popijarski przez długi szereg lat był kościołem szkolnym, zna go zatem wiele pokoleń w naszym kraju, które kształciły się w szkołach piotrkowskich.

— Chodnik lewy przy ulicy Królewskiej, od strony ulicy Granicznej, na całej przestrzeni pomiędzy Marszałkowską i Graniczną, został w tych dniach podniesiony o parę cali wyżej. Oprócz tego część jego od Giełdy, aż do bramy ogrodu Saskiego, wylana zostanie w zupełności asfaltem.

— Pobudowanie drogi nadwiślańskiej może także wpłynąć dobroczynnie na rozwój dróg szosowych okolicznych. Tak np. zarząd gubernialny łomżyński przedsięwzię budowę drogi podjazdowej do stacji nowej drogi Nasielsk, na co przeznacza sumę rs. pięć tysięcy.

— Przy ulicy Tłomackiej stanie wkrótce wielka kamienica, obok budującej się obecnie synagogi. Kamienica mieć będzie dwa fronty, jeden od ulicy, drugi od placu, w zagłębieniu którego buduje się synagoga — i postawiona zostanie na placu, gdzie dotychczas znajdował się skład drzewa i węgla.

— Tydzień piotrkowski podając szczegółową wiadomość o niedawnym wybuchu dynamitu w Radomsku, z powodu tego wypadku robi godne powtórzenia uwagi.

Faktem obecnie już sprawdzonym jest, że ładunki dynamitowe które spowodowały wybuch, były ładunkami używanymi do ogłuszania ryb w stawach i jeziorach.

Taki sposób łowienia ryb prawem jest zabroniony, jeżeli winnym jest w tym wypadku przemysłnik dla zysku trudniący się sprowadzaniem i sprzedażą tej niebezpiecznej eksplozującej materji, winnymi niemniej są także i ci, którzy nabywaniem dynamitu zachęcają do prowadzenia nim handlu.

Tem więcej zasługują oni na nagana, że łapanie ryb za pomocą tego środka niezmierną szkodę wyrządza rybemu gospodarstwu.

Zasługuje na powtórzenie jeszcze i ta okoliczność, o której raz już wspominaliśmy z pewnem zastrzeżeniem, nie wiedząc o ile zakomunikowana nam wiadomość jest prawdziwą, że w zgłiszczach domu, w którym mieszkał Mietkiewicz, znaleziono jeszcze około dziesięciu funtów ładunków dynamitowych, oraz baryłkę prochu.

Doprawdy trudno wyobrazić sobie, jakie rozmiary przybrałaby była i tak już straszna katastrofa, gdyby i ta reszta dynamitu i prochu była eksplozowała!

W nocy po wybuchu i nazajutrz w rozmaitych punktach miasta znaleziono podrzuconego prochu przeszło 120 funtów.

Można ztąd brać miarę, jak szeroko rozpowszechnionem w Radomsku być musiało przemyślnictwo tego rodzaju towarów.

— W Teatrze letnim ma być podobno w bieżącym sezonie wystawiony dramat w 5 ciałach Fryderyka Halma p. t. „Syn puszczy“, w przekładzie polskim p. Józefa Grajnera.

— W bieżącym tygodniu ma być wznowiona na warszawskiej scenie grywana niegdyś komedia je-
aktowa p. t. „Żony płaczące.“

— W dniu wczorajszym wieczorem liczne grono rodzinne, przyjaciół, kolegów i znajomych, odprowadziło z kościoła S-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na wieczny spoczynek zwłoki s. p. Wawrzyńca Paluskiego, jednego z najstarszych obecnie tutejszych towarzyszy sztuki drukarskiej.

S. p. Wawrzyniec liczył bowiem lat 86.

Jako cecer, nieboszczyk pracował przez długi przeciąg czasu w rozmaitych drukarniach tutejszych, a następnie udał się do Lwowa, gdzie w drukarni zakładu Ossolińskich kilka lat przepędził — powróciwszy do Warszawy zaniemógł, wskutek czego pracować nie był w stanie i zgasł w obec swoich, którzy mu w starości dali przytułek.

— Kilku przedsiębiorców, którzy udali się ztąd do armji czynnej, prowadzi tam różnorodny handel, podejmując się rozmaitych dostaw i liwerunków. Jeden z nich trudni się głównie dostawą wina szampańskiego.

— Ostatni numer *Gazety Rolniczej* podaje nowy środek przeciwko wodowstrętowi. Jestto znów korzeń jakiegoś ziela, — środek, który empirycznie badany miał okazać bezzawodne skutki.

— W Ciechocinku bawi obecnie trupa artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Kazimierza Filleborna.

— W teatrze letnim ma się ukazać niebawem znany dramacik p. t. „Hans Jurga“, w którym tytułową rolę z powodu nieobecności grywającego ją pana Rapackiego, przedstawi p. Stromfeld, a rolę Karola, grywaną przez pana Wolskiego, p. Turczynowicz.

— W ciągu tygodnia t. j. od 17 do 23 czerwca r. b. targ prazki znacznie był ożywiony. Przypędzono bowiem wołów stepowych 1487, miejscowych 89, krów 128 — dojnych krów było 38. Sprzedano zaś wszystkie prawie woły, z tych rzeźnikom warszawskim sztuk 1214, krów sprzedano 80 sztuk. Znaczna też była dostawa innych zwierząt mianowicie wieprzów sztuk 1500, cieląt 1050, owiec 140, sprzedaż ich wszakże mniej była pomyślną. Przewieziono też w owym czasie, przez rogatki różnego mięsiva 4694 pudów (wołowego pud. 3456).

— Na scenie teatru letniego wystawiona wkrótce będzie komedyjka w 1-nym akcie p. t. „Ojezulek pozwolił“, z której codziennie odbywają się pamięciowe próby. Udział w tej sztuce przyjmują panie: Micińska, Oswald i Sawicka, oraz panowie: Chomiński, Grzywiński i Prażmowski.

— Jutro ofiary dla Krzyża czerwonego przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim pani Skalska.

— W Moskwie z początkiem b. m. poeznie wychodzi nowy dziennik polityczno-literacki, p. n. *Gazeta rosyjska*; pod redakcją pp. D. J. Howajskiego i Aksakowa. *Gazeta rosyjska* wychodzić będzie 5 razy na tydzień.

— Na sprzedaż przymusową, mającą się odbywać w drodze urzędowej w lipcu roku bieżącego wystawiono 31 posiadłości ziemskich w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i Grodzieńskiej. Ze specyfikacji ogłoszonej w *Prawit. Wiestniku* widzimy, iż największą rozległość 3 895 dziesiątyn ma majątek Radesz w powiecie brzeskim, należący do Michała Jegorina, oraz Balandzieze w powiecie kobryńskim, należące do Jana Bulyczewa; najmniejszą zaś rozległość 20 dziesiątyn ma folwarczek Świerutyszki, należący do Franciszka Mikuckiego. Najwyższą cenę 40 440 rubli naznaczono za majątek Świętorzec w powiecie wileńskim, 18 717 rubli za Kamienny Łódź w powiecie wileńskim, 15 260 rubli za Talkowo w powiecie trockim, oraz 10 875 rubli za Dowborowo w powiecie wileńskim; najniższą ceną lieytacyjną wynosi 241 rubli. Cztery majątki nieobdłużone, wystawione są na sprzedaż obowiązkową z mocy Najwyższego rozporządzenia 10 (22) grudnia; inne sprzedają się za długi skarbowe i prywatne.

— Pożarów w Moskwie od połowy maja do połowy czerwca, było ni mniej ni więcej, jak tylko 39. Straty spowodowane niemi, wynoszą 276 497 rs. Po większej części przyczyną ognia była nieostrożność.

— W sobotę dnia 30 czerwca, pobłogosławiony był związek małżeński, między Konstantym Wilkansem właścicielem zakładu ślusarskiego, a panną Józefą Nowakowską, córką s. p. Feliksa, fabrykanta powozów. —11053—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratowi z Siennej.* — Teatr poznański Offenbacha i operet kompozytorów naśladowczych go dotąd nie wystawiał i w obranym raz kierunku: opery, komedji i krotofilu ucześciwej, zapewne iść będzie. Wiadomość pańska zatem jest fałszywą. „Piękne Heleny“, „Galateje“ i „Kobiety z Georgji“ nie znajdują tam miejsca.

— *Panu X. H.* — Logogryf drukowany będzie późn. ej.

— *Pannie F. S.* — Levingstone.

— *Chmielnemu z Chmielnej.* — To rzecz piwowarów.

W e l a r o g i a .

† Jutro t. jest we czwartek dnia 5 lipca z powodu siódmej bolesnej rocznicy śmierci ukochanej matki s. p. P. ligi z Ogonowskich *Stechurskiej*, wdowy po preście i obywatelu

ziemskim guberni podolskiej, odprawi się Wotywa żałobna w kościele S-go Aleksandra o godzinie 10-tej z rana, na którą pozostała córka Przyjaciół i Znajomych uprzejmie zaprasza. —11091—

† Karol Millauer, radca kolegjalny, były urzędnik intendatury polowej armji, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł z tego świata dnia 29 czerwca 1877 r. Ekspatacja zwłok nastąpi we czwartek dnia 5 lipca o godzinie 5-tej po południu z kościoła S-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski. Msza Sta za duszę nieboszczyka odprawiać się będzie w dzień wyprowadzenia ciała, o godzinie 10-tej z rana. —11042—

† W dniu 3 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 34, przesiósł się do wieczności s. p. Apolinary *Sienicki*, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej syn niegdy Cyprjana i Anieli z Czupalskich. Pozostałe rodzinie zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w dniu 5 lipca r. b. to jest we czwartek w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie 11-tej rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 6-tej po południu na cmentarz powązkowski.

† Smutną odebraliśmy wiadomość z okolic Nadniemeńskich, o nastąpieniu w dobrach Wesole śmierci s. p. Stefanji z Giedyminów *Szerwińskiej*, w 25 roku życia, zmarłej w dniu 28 marca r. b. —11012—

Kronika Zagraniczna.

× W tych dniach w Bostonie, następujący zdarzył się wypadek. W jednym z miejscowych ogrodów bawilo się dwóch małych chłopczyków, synów zamożnych kupców Dudley-Kimbala i Stefana Kokska. Chłopcy posprzeczali się i rozeszli. Po południu toż samo nieporozumienie i kłótnia. Czteroletni Kimbal pobiegł do domu i powrócił z rewolwerem ojca. Koks był jeszcze w ogrodzie. Kimbal podszedł doń i wystrzelił. Kula wpadła nieszczęśliwemu w oko i zabiła go na miejscu, w obec własnej jego matki.

× Rektorem Akademji Technicznej we Lwowie wybranym został p. Julian Zacharjewicz.

× Gazety angielskie podają, iż przy telegrafach londyńskich rządowych pracuje 1500 kobiet. Egzamin łatwy. Głównie zwróconą jest uwaga na ich siły fizyczne. Słabowite weale nie są przyjmowane. Specjalna nauka trwa 3 miesiące. Płaca wynosi od 8 do 30 szylingów na tydzień. Każda, jeżeli po 10 latach z powodu słabości wychodzi ze służby otrzymuje odpowiednią emeryturę. Kobiety od nocnych dyżurów zupełnie są uwolnione.

× Księgarnia Dumaine'a wydała ciekawą książkę: *L'Armée Ottomane, par H. Zboinski*. Autor jest oficerem artylerji belgijskiej i znajdował się przy poselstwie w Konstantynopolu. Wszelkie szczegóły o wojsku tureckim są podane podług dokumentów urzędowych. Według tych dokumentów Turcja liczy około 800 000 żołnierza, z tej liczby może wystąpić na linję bojową 500 000, reszta zaś przeznaczona jest na załogi i obronę twierdz.

× Gazety niemieckie donoszą o szczególnym wypadku, jaki się wydarzył w okolicach Katowic, w Szlązku pruskim. Pewien robotnik, którego widziano pijanym, usnął w lesie na ogromnym mrowisku. Mrowki rozdrażnione tem, obzariły mu prawie zupełnie całą twarz i język. Przeniesiony do domu, nieszczęśliwy wyzionął ducha w przeciągu kilku godzin, wśród strasznych cierpień.

× Z Liverpoola donoszą, że tam pewien anglik, założył się o sumę 50 000 funt. szterl., że w ciągu lat sześciu odbędzie pieszo podróż naokoło świata, a mianowicie ma przejść Francję, Niemcy, Rosję europejską, Syberję, Chiny, Indje, a ztamtąd powrócić przez Persję, Kaukaz, południowe prowincje Rosji, Konstantynopol, Grecję, zachodnią Turcję, Tryest i Szwajcarję. Termin zakładu od 1 lipca r. b., to jest od chwili wyjazdu z Londynu do Francji, zktąd ma się rozpocząć podróż, do 1 lipca 1883 r.

× W Gnieźnie, na zasadzie praw majowych, zniesiony został zakon Urszulinek, które w dniu 2 lipca już miały opuścić klasztor i wyjechać do Tarnowa w Galicji na stałe zamieszkanie.

× W skutek wojny ruch i przewóz towarów na linjach drogi żelaznej w Rumunji i sąsiednich jej okolicach podniósł się znacznie. I tak: na lwowsko-czernowieckiej drodze wpłynęło za 5 miesięcy (od 1-go stycznia do 1-go maja r. b.) 1465584 floren. 68 kraje, (w roku zeszłym w ciągu tegoż czasu wpłynęło tylko 905837 fl. 92 kr.); dochód na drogach żelaznych rumuńskich za powyższy czas w r. b. doszedł do 1707895 fr. 18 cent, gdy w r. z. stanowił tylko 840071 fr. 43 cent.

miasto to znacznie ucierpiałoby od ognia armatniego i przez załogę turecką opuszczone zostało. Tymczasem telegram z Bukaresztu pod datą 1-go donosi, że w ciągłych potyczkach przednich straży, posunęły się wojska aż pod Tirnowę, którą też zajęć miały. Ekspedycja wojsk postępuje widocznie szybko, skoro w dwóch dniach pod Słobozia 10000 Dunaj przekroczyło. Tenże sam telegram powiada, iż kozacy w Dobrudży dotarli aż do linii Czernawoda-Kustendz, którą też częściowo zniszczyć mieli. Jak się zdaje turecy przy wale Trajana silniejszy opór stawiać zamierzają.

z Schoenhauzen, odjechał dziś o wpół do 4-ej do Friedrichsrahe.

Wiedeń, 3 lipca. Według doniesienia Presse raport turecki gubernatora Tyrnowy Saida-paszy zawiadamia o cofnięciu się w niedzielę do Gabrowa.

London, 3 lipca. W Izbie niższej bill uniwersytecki po drugim odczytaniu jednomyślnie został przyjęty. Derby odpowiada Harrowkemu, że linja graniczna między Turcją a Persją nigdy stanowczo nie była oznaczona, że pertraktacje w tym przedmiocie niejednokrotnie były przerywane i teraz znów z powodu wojny zawieszono, lecz nie zupełnie zaniechano zostały. W obec nadzwyczajnej wagi zapobieżenia wojnie turecko-perskiej, rząd wszystko uczyni, aby wojny nie dopuścić.

Bukareszt, 3 lipca. Książę Czerkaski, jako tymczasowy gubernator Bułgarii zainstalowany został z rezydencją w Tyrnowie. Zarządzono wybory do bułgarskiej administracyjnej rady.

Warszawa, dnia 4-go lipca godz. 12 1/2 w poł.

Kragujewac 2-go. — Książę zagałę otwarcie skupczyny w godzinach poobiednich przy hucznych oklaskach. Mowa tronowa kładzie nacisk na usiłowania Serbii spełnienia posłannictwa narodowego, spodziewa się, że w historii wojna ostatnia policzona będzie Serbii w rzędzie zasług. Mowa wierzy gorąco w owoce krwi przełanej. Ale rezultaty wielkich ruchów narodowych nie zwykły występować na jaw tak szybko, a krew serbów nie lała się bezowocnie, ani dla chrześcijan wschodnich, ani dla interesów ludzkości, ani dla przyszłości Serbii. Książę przypomina słowa swoje z okazji zawarcia pokoju, że los chrześcijan spoczywa w rękach potężniejszych. Wy padki stwierdziły te słowa. W dalszym ciągu książę mówił o podróży swej do głównej kwatery rosyjskiej, dla złożenia dziek Cesarzowi wszech Rosji za potężną opiekę rozłożoną nad Serbią. Książę czuje się szczęśliwym, oznajmiając zgromadzeniu, iż doznał życiowego przyjęcia ze strony wspaniałomyślnego Monarchy i otrzymał łaskawe zapewnienie, że naród serbski nie przestanie i nadal być przedmiotem jego ojcowskiej pieczy.

W tych warunkach książę wzywa skupczynę do przystąpienia z ufnością do dzieła prawodawczego, do którego powołana została, zaleca jej najwyższą ostrożność, ponieważ mylny kierunek w chwilach

tak rozstrzygających, ponieważ wnioski zbyt po spieszne zaszkodzić mogą świetnym widokom otwierającym się dla Serbii, doprowadzonej do przygotowanego i pełnego znaczenia okresu najnowszej historii, a który potrzeba godnie zakończyć. Kończąc książę, oznajmia o urodzeniu następcy tronu, którego wychowa w miłości dla kraju, aby kiedyś godnym się okazał przywiązania, które naród przechowuje pomimo prób najeźdźczych dla dynastji Obrenowiczów, do pełnych chwali dni Takory. Rząd rozporządza silną większością w skupczynie.

S Z A R A D A.

Pierwszych wspaniałych szukać między ptakami
Drugi nie zwierza, ale między zwierzętami.
Piak jest cały
I to nie mały.

(Znaczenie zeszłej Szarady Komety).

Kurs giełdy warszawskiej. — Dnia 4-go Lipca 1877 roku.

W e k s l e.		Dopełnione transakcje.		Z końcem giełdy	
				żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek . . .	139.12 1/2	— 27 1/2	139.20	—
London 3 mies.	" " za 1 f. st.	9.46	—	9.48	—
Paryż 8 dni	" " za 300 fr.	—	—	113.25	—
Wiedeń 8 dni	" " za 150 fl.	112.80	— 87 1/2	112.95	—

Papiery publiczne.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
		żądano	placono	żądano	placono
Oblię Skarbowe rs. 100	—	98.25	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	94.25	93.95	—	—
5% L. z. nowa z r. 1869 duże	94.10-15	94.20	93.90	—	—
5% L. z. nowa z r. 1869 małe	94.10	94.20	93.90	—	—
Listy zast. m. War. serji I	87.25	87.50	—	—	—
" " " serji II	—	87.	—	—	—
" " " serji III	—	—	—	—	—
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne duże	—	—	—	—	—
4% Listy Likwidacyjne małe	82.90 95	83.05	82.75	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	94.50	—	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—	—	—	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	102.50	—	—	—

Akcje i Obligacje.		Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
		żądano	placono	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—	—	—	—	206.
za rs. 120	—	—	—	—	74.50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	—	—	—	75.50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	—	—	118.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—	—	—	—	107.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	—	106.
Akc. Banku Hand. w War.	—	—	—	237.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	—	—	237.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	—	—	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	—	118.	—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	—	—	—	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	—	235.	230.
Akc. Dobrz. T. fabr. cukru	—	—	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 13 1/2 nowych 16 1/2 zastawnych m. Warszawy ser I i II 129 1/2 m. Łodzi 87 1/2 listów likwidacyjnych 36 2/3 obligów skarbowych 103 1/3 pożyczki prem. I-ej emisji 2 7/2 II-ej emisji 154 1/2 Monety. Półimperjały rs. 7.76 — 7.74 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.55 — 7.53 marki niemieckie rs. — kop. 46 1/2 praskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4. guldeny austr. rs. 76.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 10.0 w południe ciepła st. 15.0 Barometr 755 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś: Okno na 1-em piętrze. — Miłość Młodzieńcza. — Kto pod kim dołki kopie... Jutro: Halka

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Czwartek dnia 5 Lipca

Wielki Koncert.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertury: Hebrudy. — Tannhäuser, Cyrylik Sewilski. — Introdukcja Manfred. — Polonez z Hrabiny. — Święta noc medytacja. — Dziennikarskie kaski, potpourri. — Taniec Straussa i Fliegiego.

Początek o godzinie 7-mej.

Wstęp k. 25.

W Piątek

Wieczór Meyerbeera

W sobotę

Wieczór Dobrzyńskiego.

Teatr z Poznania.

Dziś: Violetta i Traviatta, występ P. Czarneckiego. — Jutro: Podróż po Warszawie, występ Pani Doroszyńskiej.

Arkadja. Dziś: Oszusta Pa-ryżka. — Jutro: Bata-dan (1-szy raz). — Chleb ludzi bodzie. — Haus Jurga.

Za małą sumkę, jest do sprzedania sa własność

sekretno - wynalezionego płynu do czernienia włosów.

Płyn ten przewyższa wszystkie inne, czerni bochen na kolor naturalny, daje włosom prześliczny połysk i co najważniejsze, jednorazowe użycie wystarcza przeszło na dwa miesiące. Wynalazca sam nie może korzystać z powodu innych zajęć. Wiadomość w Redakcji od godziny 10-3. — 10193-1-1

GORZELANY,

młody, bezzenny, szuka posady. Łaskawe oferty pod lit. H. 2777 przyjmuje „Central-Anonce Bureau we Wrocławiu,“ Carl-Strasse 1. 1-3 — 11054 —

Kowalskie Węgla

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnację. Węgla te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączenie sprzedaje tylko w składzie mojem (Jerolimski Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady W. W. Lilpop, Rau et Loewenstein, Schultze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Maszyn, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p. W składzie mojem dostać można najmniej 6 pudów po k-p 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łopiński.

Interes bardzo korzystny.

Do odstąpienia Zakład Fabryczny Przemysłowo-handlowy, w Warunkach dogodnych, przynoszący dochód około 60% — na co potrzeba kapitału Rs. 5000. — Wiadomość ulica Zielna Nr 7, mieszkania Nr 15, pierwszy dom od rogu Złotej. 1-3 — 11020 —

Mieszkania do najęcia

od rs. 180 do rs. 80 rocznie, niedaleko od Kopernika, przy ulicy Dobiej Nr 8 (2831c), w domu otoczonym roślinnością, z rozległym widokiem. 1-6 — 11087 —

DYREKCJA GŁÓWNA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO.

Podaje do publicznej wiadomości, że należące do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dobra Czartoszowy, w gubernji Kieleckiej, powiecie Kieleckim położone, około 40 włók obejmujące, sprzedane zostaną z wolnej ręki, najwyższą cenę ofiarującemu, który przyjmie warunki kontraktu, przez Dyrekcję Główną wskazane.

Sprzedaż ta odbędzie się w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie przy ulicy Erywańskiej w dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 12-tej w południe.

Mający chęć kupna, obowiązany będzie zgłosić się do Biura Dyrekcji Głównej ze stosowną deklaracją, obejmującą cyfrę szacunku, za jaki pragnie dobra rzeczono nabyć. W poparcie deklaracji tej, złożyć rs. 800 w gotówkę, lub w Listach Zastawnych, na gotówkę według kursu zewalutowanych, jako rękojmię.

Szacunek o którym mowa od 8,000 rubli, niższym być nie może, wszakże nieumorzona część pożyczki Towarzystwa dobra te obciążającej, do spłaty amortyzacyjnie w ratach półrocznych przypadająca, nadal na hipotece dóbr pozostawiona będzie. Warunki kontraktu przejrzane być mogą w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, tudzież w Biurze Dyrekcji Szczęgółowej tegoż Towarzystwa w Kielcach.

Za Prezesa A. Klimaszewski.

Za Pisarza Ignacy Górski.

— 11032-1-1

NOWA PRALNIA

z dniem 5 b. m. otworzyć się mająca przy ulicy Góskiej pod Nr 6, w domu W-go Anders, poleca się względem Szanownej Publiczności. Oprócz wszelkich rzeczy w zakres bielizny wchodzących, przyjmowane będą kamizelki i ubrania letnie. Nadmieniam, iż pracownia gauderobij mekkiej, będzie wykonywana przez krawca. 1-3 — 11075 —

Ważna wiadomość

Od dnia 1-go Kwietnia 1878 roku, jest do wydzierżawienia na lat kilka, posesja pod Nr 29, przy ulicy Senatorskiej, obok pałacu Zamoyckiego, mieszcząca dotąd w sobie zakłady fabryki p. Ostrowskiego. Wiadomość go do warunków dzierżawy powziąć można w Kantorze P. Maurycego Saydel i Spółki. — Senatorska Nr 22, obok Reursy Kupieckiej. 1-3 — 11025 —

Potrzebne jest mieszkanie

od 1-go Października r. b., składające się z 4-ech pokoi i kuchni. Porządkiem jest zaopiekować się i chociażby jeden pokój od ogrodu. Adres uprasza się złożyć w Hotelu Drezeńskim u szwajcara 1-3 — 11079 —

Zakład Ślusarski

Elektoralna Nr 7,

przyjmuje wszelkie roboty tak ślusarskie, jak i mechaniczne, które wykonuję z całą akuracją, po cenach jak najprzystępniejszych. Z uszanowaniem

Konstanty Wilkars.

Potrzebni są do terminu Chłopcy i Pracykanci. — 11052-1-1

Do sprzedania tanio!

Posadzka używana w łazienkach, Okna i Drzwi z zamkami nowe i używane, Okienice nowe i t. p. rzeczy, przy ulicy Elektoralnej Nr 29, mieszkania Nr 1 na dole. 1-1 — 11088 —

Zamówiony Letni Lokal w Mokotowie

Rudanka zwany, składający się z czterech Pokoi, dwoma balkonami, dwoma Kuchniami i Werandą, jest do wynajęcia, o czym niedzielnego amatora niniejszym się zawiadamiam. Zarządzający lokalami, EMIL. 1-1 — 11085 —

Osoba młoda,

posiadająca mały kapitał, poszukuje w Warszawie lub na prowincji w zakładach przemysłowo-handlowych miejsca **KASIERKI** lub **KONTROLERKI**, wreszcie gospodyni w domowych zajęciach. Osoby interesowane raczą składać swe adreśsa w Redakcji pod literami K. K. —11019-1-3

OBWIESZCZENIE.

Będąc kompletnie wykwalifikowanym w zawodzie **Slusarskim i Mechanicznym**, a obecnie pracującym w najprężniejszej fabryce renomowanej w Królestwie i za granicą, życzy sobie przyjąć obowiązki na prowincji: w fabrykach, cukrowni, młynach, tartakach i innych, na posadę odpowiedzialną dobrego slusarza, lub mechanika. Kwalifikację swoją udowodni świadectwami znanych zakładów mechanicznych w Królestwie. Adres uprasza się pozostawić w Red. Kur. Warsz. pod lit. J. M. —11040-1-3

Potrzebna jest GOSPODYNIA

w średnim wieku, bez rodziny, do nadzoru kuchni restauracyjnej, obowiązki te zaraz objąć może. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Maringe, plac Zieleny, Nr 1403. 1-3 — 11082 —

Do sprzedania

Mydlarskie utensylja

do sklepu, jako to: szafy, kontuury, waga, kufa, popkiny, lampy, biurko na bufecie, znaki i miary do nafty, a to z powodu zwinienia sklepu, można kupić za niską cenę. Wiadomość przy ulicy Główniej Nr 11, dom W-go A. Janasza, stróż wskaże. —11071-1-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

MASZYNA

Wheeler i Wilsona, przydatna do krawieczyzny, w dobrym stanie, za cenę przystępną. Wiadomość: Stare miasto, w domu Nr 59, 22 nowy, mieszkania Nr 20. —11029-1-1

Towarzystwo do Szczawnicy.

Dla panienki młodej, poszukiwane jest towarzystwo starszej osoby, na wspólny koszt. Wiadomość, Krucza Nr 10, u gospodarza domu. —10945-2-2

W Magazynie Wiedeńskim

przy ulicy Miodowej Nr 6, do dnia 8 Lipca r. b. trwać będzie ostateczna wyprzedaż towarów galanterijnych, z opuszczeniem 50% od ceny kosztu, a wyrobów z pianki i bursztynu o 30% niżej kosztu. —Tamże są do sprzedania 2 Szafy sklepowe. —10782-2-3

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskim-Przedmieściu na ulicy Trebarskiej Nr 4 (dom własny). —8899-22-0

Dzierżawa Domu

potrzebna od 8-go Lipca r. b. lub zarząd domu, z odpowiednią kaucją. Interesant raczy zostawić adres u stróża, ulica Długa Nr 17, pod lit. L. C. —10869-2-2

Uczniowie do Litografji

potrzebni są do Zakładu Litograficznego Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —10770-3-3

Ważne Zawiadomienie!

Ktoby z handlujących lub prywatnych chciał umieścić wyroby, towary, i t. p. do sprzedania, w korzystnym miejscu, zgłosić się do magazynu dawniej Nahke teraz T. Węzarski Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost 8-go Krzyża. Tam kupują się i przyjmują w komis przedmioty starożytne, meble, obrazy, porcelana, brązy, materje, makaty, koronki, srebra, uezbrojenia dawne i t. d. —10879-3-3

Jest do sprzedania we wsi Małżycach Osada włościańska, odległa od m. Łowicza wiorstę drogi przy szosie, składająca się z morgów 60, to jest: 45 ornego, 15 łąk i pastwiska z zabudowaniami. Wiadomość w Łowiczu Nr 22, przy ulicy Zduńskiej u właściciela Domu. 3-3-10678

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po F. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Niwińskiego, Nowy-Swiat Nr 41. 3-3-10637

Potrzebna jest

DZIEWCZYNIKA

ze wszystkim, do pracowni wyrobów porcelanowych. Ulica Freta Nr 35. —11067-1-3

Jest do sprzedania

Majątek ziemski,

cztery mile od Warszawy, przy samej szosie w okolicy handlowej, składający się z 22-eh włók, w tym 3 włók łąk dobrych. Z kompletnymi zasiewami i inwentarzami martwymi i żywymi i zabudowaniami gospodarskimi. Wiadomość na Krakowskim Przedmieściu Nr 103 nad składem oleju, 1 piętro od frontu, od godziny 7 rano do 12 w południe, i od 4 do 8 wieczorem. 6-6-10194

PLAC

4400 łokci kwadr., przy ulicy Srebrnej, do sprzedania, po rublu, lub wynajęcia na jaki skład, z mogącym zaraz wybudować się mieszkaniem. Grunt dziedziczny zawiera piasek i glinę. Miejscowość ta wznosząc się szybko, przedstawia bardzo korzystne dla kupującego widoki. Wiadomość, w Dystrybucji Hotelu Saskiego. —10807-3-3

Dzierżawa

z nieprzewidzianych okoliczności rodzinnych, jest do odstąpienia zaraz dzierżawa na lat 15 bardzo korzystna, pod miastem powiatowym, obejmująca przeszło 20 włók gruntu i łąk z inwentarzami lub bez takowych. Bliższa wiadomość w Warszawie u właściciela domu Nr 170 przy ulicy Targowej na Pradze. 2-3-10641

BAWARJA

Jest do odstąpienia Bawaria od 8 Lipca r. b. Krakowskie-Przedmieście Nr 101/33, wprost Zamku. Wiadomość na miejscu. —10855-2-2

Wędlina Litewska

Kantor Loterii i Skład Towarów Kolonialnych C. Wilkaniec, przy placu 8-go Aleksandra Nr 1655/5 otrzymał transport Wędliny Litewskiej, Szynki po 17 1/2 kop., Salami i Kiełbasy po 25 kop. —10845-2-3

Piękne Siano,

po rs. 1 kop. 50, konieczyna po rs. 1 kop. 65, słoma targana po rs. 1 za centnar 3 pudowy (minimum 12 cent.) dostarcza się w trzy dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. 4-6-10536

Do jednego od bardzo wielu lat egzystującego i bardzo korzystnego interesu kommisowego szukany jest

Wspólnik z summa 8000 rs.

znajomość interesu nie jest konieczna, ale przynajmniej biegłość w korespondencji francuskiej. Proszony jest o pozostawienie ofert w redakcji pod lit. N. N. J. 2-2 — 10942 —

Jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA

każdego czasu, z przyczyny wyjazdu. Ulica Kapitulna Nr 3 nowy. —10924-2-3



FORTEPIAN

mahoniowy Kralla i Seidlera, o 7 oktavach, z 3 ma szprejami i sztabą, w bardzo dobrym stanie, za ostateczną cenę 180 rubli. Ulica Karmelińska Nr 12, mieszkania 6, od 9 do 4 po południu —11003-2-3

Fortepian

w dobrym stanie, o 6 i pół oktavach, jest do sprzedania za rs. 25. Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr domu 40, codziennie od godziny 9 do 3 po południu. —10360-2-2



Są do sprzedania MEBLE

masi mahoniowe, rypsem zielonym pokryte, Lustro duże złożone, Zegar stolowy pozłacany, Szafka mahoniowa z blatem marmurowym, Komódka mahoniowa, Etażerka do nut jesionowa, Szafa rozbierna, Koronada do pisania, Umywalnia, Łóżko, Szafka nocne, Garnitur nowy szabowany, orzechowy, rypsem kryty, Biurko i inne rzeczy, po cenie przystępnej, przy ulicy Żółtawiej Nr 10. —Stróż wskaże. 10645-3-3

Do sprzedania



Garnitur Mebli

orzechowych, szafirowym rypsem kryty. Ulica Hoża Nr 14, mieszkania 6, od godziny 10 do 3 po południu widzieć można. —10899-2-3

Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom W. Lessera.

Wszelkie ARMATURY do kotłów parowych i maszyn

pp. SCHAEFFER et BUDENBERG

W BUCKAU MAGDEBURG.

Manometry, Vacuumetry, Hydraulik, Manometry, Wodowskazy, Rurki szklane i Kształki gumowe do tychże, Swistawki z pływakami zwane „Speiserufer“, Pływaki magnetyczne i najnowsze Patenty z pływakami z wierzchu, Pompki alimentacyjne, Injektory, Kraniki probiercze, Krany do spuszczenia wody i Krany oraz podstawki dla Manometrów.

Wentyle we wszelkich formach wszystkich rozmiarów z szajbami oraz z mufami i gwintem do rur żelaznych urządzone, są trwalsze i tańsze niżeli Krany, Wentyle bezpieczeństwa i Szybry, Aparaty do smarowania Cylinarów parowych, Szybrow i Transmissii.

Patentowane Wentyle zmniejszające dowolnie siłę pary.

Aparat odprowadzający wodę z kondensowaną.

Libelle, Wagi wodne różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób użytkujących, w cenie od kop. 30.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie

H. KRAFT.

4-0-1218

Magazyn Mebli

Zagranicznych i Warszawskich,

w Hotelu Angielskim

w WARSZAWIE,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że posiada obecnie znaczny asortyment najgustowniejszych mebli i takowe sprzedaje po cenach niższych. 6-6-9864

Garnitur Mebli

mahoniowych, jest do sprzedania, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł, kryte rypsem w pasy i kanapa, 2 fotele kryte skórą. Wiadomość na rogu Starego Miasta i Gołębiej ulicy Nr 179, nowy 1, mieszkania 10. —11022-1-3

Jest do sprzedania za niską cenę

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa, szeslong, stolik do kart. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —10901-3-3

BIURKO

mahoniowe, urzędowej roboty, jest do sprzedania za rs. 20, obejrzeć można każdodziennie w domu Nr 26 przy ulicy Podwał, 2 piętro. Nr 8 mieszkania, do godziny 10 rano i od 4 do 6 po południu. —10841-2-2

Szafa

jesionowa, 4 łokcie szeroka, sklepowa lub do książek, z powodu wyprowadzki zaraz do sprzedania, za cenę przystępną, Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Hotelu Europejskiego Nr 40 u stolarza. 2-3-10912

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

bardzo mało używany, za cenę nader przystępną, u Tapicera. Senatorska Nr 20. —10963-2-3

Bardzo tanio: Szafa-Stół

rozsuwane, Zwierciadło

i Meble. Wspólna Nr 4, mieszkania 5. —10941-2-3



Para Koni

zaprzęgowych, do sprzedania w każdym czasie. Smolna Nr 1. —10849-2-3

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak Śliwki suszone Węgierskie

„ Jabłka „ obierane

„ Gruszki „

„ Szeptała rodzaj śliwek)

polecą Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła 8-go Krzyża przy Krakowskim-Przedmieściu. 51-0-19322

DWA POKOJE

do odnawiania z dniem 1 Lipca, z umeblowaniem, w bliskości Saskiego ogrodu, Śliska Nr 4/6, mieszkania 3, na dole. —Tamże dowiedzieć się można o korzystnym nabyciu sumy hipotecznych dobrze lokowanych, w guberniach Kieleckiej i Kaliskiej. —Zaś mający do zbycia Pianino naśle wiadomość pod wył wskazywany numer. —10737-3-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Handel wyrobów Tabaczknych

i Materiałów piśmiennych

egzystujący od lat 16 z powodzeniem. Wiadomość w temże pod Nrem 18 ulica Leszno. —10131-3-3

Najprzystępniejsze ceny!!

Największy wybór!!!

w Magazynie Okryć i Sukien damskich W. Dziechcińskiego przy Ulicy Miodowej 14 nowy, z 6590 szlafroków po rs. 2 pozostała już nie wielka ilość do sprzedania. Parasolki najtańsze od Rs. 1. —5-6-10476

Letnie Mieszkanie

w lesie sosnowym, o 7-em wiorst od Warszawy, złożone z 3 ch pokoi i kuchni —w bardzo dogodnych warunkach —może być zaraz do wynajęcia. —Wiadomość w księgarni Celsa Lewickiego na Krakowskim-Przedmieściu. —11077-1-3

W przechodzie z Zarządu Drogi Żel. Nadwiślańskiej ulicą Marszałkowską, zgubiono kilka sztuk rachunków

bez wartości, łaskawy znalazca raczy takowe oddać W. Majewskiemu w domu p. Mrozowskiego na Podwalu, za odpowiednim żądaniem wynagrodzeniem. —11083-1-2—

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSULEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej;

zawiadamia, że w myśl § 48 przepisów porządkowych, poczynawszy od d. 1 Lipca r. b., transporty drzewa opałowego nie będą przyjmowane do przewozu inaczey, jak tylko za uiszczeniem z góry opłaty przewozowej.
—11017—2—3

NA CZAS UPAŁÓW w wielkim wyborze:

Drylichy angielskie i Dryliszki dla dzieci od kop. 30 za łokieć.
Pikowe kemizelki, Korty angielskie letnie i Korciiki dla dzieci od kop. 50 za łokieć.
Ręczniki angielskie ostre do kąpieeli, oraz podobny materiał na łekcie.
Krawaty francuskie i Szaliki.
Różne resztki Kortów letnich i Drylichów w wyższych gatunkach po najniższej cenie.
Sukno na burki od rs. 1 kop. 50 i Dery na konie.

J. NOWAKOWSKI

NOWO-SENATORSKA, Nr 8. 8-6 — 9474 —

EKSTRAKT ORZECHOWY wynalazku A. Maczuskiego W WIEDNIU, do farbowania siwych włosów.

Wyrabiany jest z zielonych lupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej nim farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny; nadając włosom kolor właściwy, najdalej po trzykrotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich farb do włosów, **Ekstrakt Orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Cena za jedną flaszkę rs. 2 kop. 50. — Oprócz tego jest także do nabycia: **Pomada i Olejek orzechowy** do czernienia włosów, po cenach: za jeden słoik pomady rs. 1 kop. 80, za jeden flakon olejku rs. 1 k. 20. — NB. Ceny dawne niezmienione pomimo opłaty cła w złocie i wysokiej waluty zagranicznej.

Główny Skład w Warszawie u **Aleksandra Kucha**, Nowo-Senatorska Nr 4, oraz można także nabyć u A. Lipinka, B. Pohoreckiego, W. B. Śniechowskiego i w Radomiu u Henryka Frick.
9-12 — 9030 —

Prawdziwe Filcowe Kapelusze po rs. 4, poleca Fabryka i Magazyn Kapeluszy W. GORCZYCKIEGO,

Ulica Wierzbowa, 614c. 9-10 — 8178 —

Oryginalne Amerykańskie

Kosiarki Remingtona.
Zniwiarki Waltera A. Wooda.
Zniwiarki Williama Ansona Wooda.
Zniwiarki „Ceres.”
Zniwiarko-Kosiarki „Champion.”
Zniwiarko-Kosiarki Remingtona.
Grabie mechaniczne amerykańskie i krajowe.
Przetraszacze, oraz wszelkiego rodzaju inne praktyczne i trwałe maszyny i narzędzia rolnicze poleca

SKŁAD GŁÓWNY Towarzystwa Akcyjnego

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

mieszący się przy ulicy Senatorskiej Nr 473D, obok kościoła św. Antoniego. — 5332

NIGRITINE VÉGÉTALE

Świeżo otrzymał Główny Skład Perfumerji Zagranicznej
Aleksandra Lipink,
Nowy-Swiat Nr 41.

sprzedaje w całych kompletach i na pojedyncze flakony — **Chcąc otrzymać ładny i trwały kolor włosów, zaleca się używać tylko świeżą farbę.**
8-6 — 8242

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.” — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI, na letni sezon OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Pelta letnie od rs. 13 do 23; Garnitury czarne tuzurkowe od rs. 28 do 32; Garnitury czarne frakowe od rs. 26 do 32; Garnitury czarne zakietowe od rs. 25 do 28; Garnitury kortowe różne zakietowe od rs. 24 do 28; Garnitury kortowe różne marynarkowe od rs. 18 do 26; Pelta angielskie do stanu od rs. 18 do 30; Pelta angielskie z pasami od rs. 14 do 30; Burki z nieprześnialnego sukna od rs. 18 do 24; Marynarki myśliwskie od rs. 8 do 15; Kurtki do konnej jazdy od rs. 8 do 12; Szlafroki dubeltowe od rs. 12 do 22; Ubiorzy ranne od rs. 14 do 18; Spodnie różnego gatunku od rs. 5 do 8; Garnitury alpagowe od rs. 13 do 18; Garnitury płucienne od rs. 10 do 18; Marynarki alpagowe od rs. 5 do 10; Marynarki płucienne od rs. 4 do 8; Dziecinne pelta od rs. 5 do 12; Dziecinne Garnitury od lat 3 do 7 od rs. 4 kop. 50 do 7; Garnitury dziecinne od lat 7 do 14 od rs. 8 kop. 50 do 13; Szlafroki płucienne męskie od rs. 8 do 12; Hawoloki płucienne od rs. 8 do 10; Kamizelki letnie sztuczkowe na różne ceny, Kamizelki letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet**, Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoj**.
— 8938 —

Kantor Bankierski Maurycego Nelken w WARSZAWIE

Ma zaszczyt podać do wiadomości, że biuro Kantoru mieszczące się dotychczas przy ulicy Krakow.-Przedmieście Nr 77, z dniem 8-ym Lipca r. bież., tymczasowo przeniesionem zostaje do obok położonego domu, **Krakowskie-Przedmieście Numer 75.**
3-6 — 10897 —

Zakład Naukowy Żeński M. K. SZUMOWSKIEJ

ulica Nowomiejska Nr 14.

Podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i stałych na rok szkolny 1877/8 trwa przez cały miesiąc Czerwiec i Sierpień. Rodzice więc pragnący w niewielkiej liczbie uczennic kształcić swe dzieci korzystnie i na warunkach umiarkowanych, zechcą w tym czasie się zgłaszać. — Edukacja prywatna panien.
3-3 — 10361 —

Rs. 12,000, w L. Z. 5% T. K. Z.

gotowe do wypożyczenia na dobrą hypotekę nieruchomości w Warszawie. Kapitał pozostaje tylko do 5 Lipca r. b. Wiadomość u W. go Powichrowskiego, Adwokata Przysięgłego, Przejazd Nr 13. 3-3 — 10917 —

Potrzebny jest OGRODNIK

z dobrymi świadectwami, na prowincję. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 13, mieszkania 1, między 5 i 7 godziną po południu.
— 10949 — 2 — 3

Osoba Młoda,

obeznana dobrze z wiejskim gospodarstwem nadto posiadająca chlubne świadectwa poszukuje stosownego obowiązków. Wiadomość po wzięciu można Stare Miasto Nr 12 nowy 2gie piętro od frontu.
3-3 — 10818

Dr Maurycy Żebrowski

Z Krakowa
były ekstern szpitali paryskich
ordynować będzie na czas kąpielowy

w Szczawnicy, a w miesiącach zimowych w Meranie.

3-6 — 7993 —

Na ulicy Chmielnej pod Nr 18 jest do odstąpienia w każdym czasie

DYSTRYBUCYA

wraz z kantorem pism, galanterją i wodą sodową.
— 10019 — 3 — 3

Do sprzedania

na Osobę wzrostu średniego:
Mundur nowej klasy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada**, ze wszelkimi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni), stróż wskaza.
— 8954 — 6 — 6

CERATA

barchanowa na stoły i fortepiany, posadzkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, chodniki, dywaniki i patafski ceratowe, **Skóra amerykańska** prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Blanka, obok Ratusza.
31-0 — 20897

Do sprzedania

Koronki czarne i białe

w rozmaitych gatunkach, Suknie jedwabne, Szale francuskie, kaszmirowe, aksamitay, Chustka czarna koronkowa, dwie Koldry pikowe, bielizna stołowa i inne rzeczy.

Elektoralna Nr 33, mieszkania 8. — 10904

W PRACOWNI BARANOWSKIEJ

24 Nowy-Swiat 24

KWIATY

w całem znaczeniu wyborowe.

Dotychczas bez wyjątku wszystkie Panie uznają je za najlepsze w Warszawie, a wiele uważa e za Paryżkie, niechąc wierzyć, aby w Warszawie można było tak piękne kwiaty wyrabiać. — **Ceny bardzo przystępne.**
— 9551 — 12 — 12

118 KONI

zaprzęgowych, pomiędzy temi piękne konie powozowe i jeden wierzchowy, pozostałe po spalonych omnibusach, sprzedane zostaną w dniu 4 Lipca r. b., to jest we Środę i w dniu następnym przez publiczną licytację, za rogatekmi Mokotowskimi na lewo, w tak zwanej murowanej karczmie. Licytacja rozpocznie się o godzinie 12 w południe.
— 10954 — 2 — 2

Szafy sklepowe

znaki, Szafa jesionowa duża do sukien i Toalety machoniowa, bardzo tania do sprzedania. Ulica Nowy-Swiat Nr. 4 nowy w Dystrybucyi.
2-3 — 10895 —

Są do wynajęcia zaraz w oficynie na pierwszym piętrze

Dwa Pokoje,

kuchnia i piwnice, kwatralnia. — Ulica Smolna Nr. 8, obok ogrodu Foksal, w razie żądania mogą być umeblowane.
2-3 — 10894 —

Dziś wczoraj 22 LUTY 1877 r.

Patrz Dodatek.

Obwieszczenie.

W Nowogeorgiewskim Zarządzie Inżynierji w fortecy Nowogeorgiewsku odbywać się będzie w dniu 5 (17) Lipca 1877 roku o godzinie 12-tej w południe, publiczna głośna licytacja na sprzedaż wyszłych z użycia przedmiotów.

Pragnący przyjąć udział w licytacji, winni złożyć deklarację w Nowogeorgiewskim fortecznym Zarządzie Inżynierji, na papierze stemplowym ceny kop. 40 i przed przystąpieniem do licytacji, obojętnie podlegające sprzedaży przedmioty, po zatwierdzeniu bowiem licytacji żaden pretensje odnośnie wartości przedmiotów przyjmowane nie będą.

Wadium do licytacji oznacza się w ilości Rs. 47 równające się jednej dziesiątej części summy od której rozpocznie się licytacja, po skończeniu zaś jej, utrzymujący się przy kupnie obowiązany jest dopełnić wadium do 1/10 części summy postąpnionej na licytacji.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim mieszczącym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej Cytadeli i w Nowogeorgiewskim fortecznym Zarządzie Inżynierji codziennie od godziny 10-tej rano do 3-ej po południu, oprócz dni wolnych od zajęć biurowych.

Rada Miejska Warszawska Dobroczyńności Publicznej.

Podaje do wiadomości że w dniu 4 (16) Lipca r. b. o godzinie 1-ej z południa przed tą Radą odbędzie się licytacja publiczna przez opieczetowane deklaracje a po otwarciu tych deklaracji głośna między konkurentami którzy deklaracje złożyli na oddanie w entrepote od dnia 1 Stycznia 1878 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat stosownie do tego na jaki przeciąg czasu zadeklarowane będą najkorzystniejsze ceny—dostawy:

1-o Drzewa sosnowego rocznie około 1,200 sążni kubicznych poczynając od ceny Rs. 11 kop. 50 za sążń kubiczny drzewa.
2-o Wągli kamiennych rocznie około 20,000 korey, poczynając od ceny kop. 75 za korec węgla.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji na którą bądź z wymienionych dostaw, obowiązani są w dniu naznaczonym do licytacji do godziny 12-tej z południa przedstawić do Rady Miejskiej deklarację na każdą z dostaw, oddzielnie napisaną podług wzoru załączonego, z wymienieniem literami i cyframi ceny po jakiej licytant deklaruje się wziąć dostawę. Przy deklaracji załączone być winno wadium w gotówce lub w papierach pocentowych gwarantowanych przez Rząd, podług kursu ustanowionego dla kaucji rządowych. — Wyśokość wadium ustanawia się: do dostawy drzewa Rs. 1,400, do dostawy węgla kamiennego Rs. 1,600.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarii Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z dnia Lipca r. b. pomieszczonego w dziennikach, niniejszem obowiązuję się przyjąć na siebie od dnia 1 Stycznia 1878 roku, (tu wymienić jaką dostawę przyjmuje się, na jaki przeciąg czasu to jest, czy na rok, dwa lub na trzy lata i po jakiej cenie z wypisaniem ceny literami i cyframi) poddając się wszelkim zobowiązaniom wymienionym w warunkach licytacyjnych które mi są dokładnie znane. Wadium w kwocie (liczbą i literami i w jakich znakach pieniężnych) przy niniejszem składam.

Oczekuję zarządzając czynnościami Rady **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **J. Magauski.**

1-3 — 11070 —

ZARZĄD Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, iż w dniu 6 (18) Lipca 1877 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej Nr 6, licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje na następujące dostawy:

1. Materiałów na sprawunek odzieży dla biednych starozakonnych w zimie 1877 r. a mianowicie: Sukna czarnego lub ciemno-zielonego, podług wzoru znajdującego się w biurze Zarządu Gminy około 750 arszynów, poczynając od ceny rs. 1 kop. 80 za arszyn; i Kitaja podług wzoru około 1200 arszynów, od ceny kop. 15 za arszyn. Wadium do licytacji wynosi rs. 153.

2. Drzewa opałowego sosnowego w ciągu zimy 1877/8 r. dla biura Zarządu Gminy Omentarza starozakonnych i na rozdzał biednym starozakonnym około 200 sążni kubicznych, poczynając od ceny rs. 11 kop. 50 za jeden sążń. Wadium do licytacji wynosi rs. 230.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy, u Sekretarza Zarządu, Mający chęć podjęcia się której z tych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego członka zarządu Gminy przed godziną 12 w południe, napisaną na stemple ceny kop. 40, deklarację opieczetowaną, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreślań, z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków.

Deklaracje, po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia (13) 25 Czerwca 1877 r. podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy N. N. dla tegoż Zarządu w ciągu zimy 1877 r. za cenę (wypisać cyframi i wyrażnie) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w Summie Rs. i na koszt ogłoszenia licytacji Rs. 25 przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pod Nr. N. pisałem dnia meca 1877.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2-0

— 10605 —

Wspólnik

poszukuje się do interesu fabrycznego już egzystującego, z kapitałem od 3 do 6000 rs., procent zaś najmniej 40%, zapewnia się. Reklamacji raczą zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera pod lit. X. X. 8.

— 10233-9-10

Potrzebny jest

Wspólnik

do bardzo korzystnego interesu, z kapitałem rs. 5,000. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. W.

— 10900-3-3

Nauczycielka

Instytutka z wyższem patentem życzy sobie udzielać nauk gimnazjalnych, lub dawać korepetycje. Zgłosić się można do Zamku między pierwszą a piątą.

— 10853-2-3

Student Uniwersytetu,

udziela lekcje na mieście i u siebie w domu. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 21, mieszkania 2.

Rs. 2,700,

lub też rs. 1,500 i 1,200, są do wypożyczenia zaraz, na nieruchomości Warszawską. Chmielna Nr 46, mieszkania 4.

— 11069-1-3

W dniu 13 (25) Lipca r. b. o godzinie 11 rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze przymusowego wywłaszczenia, w VI Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego, dobra ziemskie

Kurdwanowo

w powiecie Sochaczewskim, w odległości wiorst 16, od linii drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej, a wiorst 12 od miasta Sochaczewa położone, rozległości około wiorst 40 gruntu pszennego i żytniego I i II klasy, mającej. Licytacja rozpocznie się od summy 55000 rubli. Wadium rs. 4000. Bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w kancelarii V Wydziału Sądu Okręgowego i u podpisanego Adwokata Przysięgłego, w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 26, zamieszkałego. Stanisław Rotwand Adwokat Przysięgły.

— 10771-3-3

Dostawcom dla wojsk mięsa.

6-ty Grenadierski Taurycki Półk, zawiadamia dostawców mięsa, iż 27 Czerwca s. s. w Poniedziałek, o godzinie 10 rano, w kancelarii półkowej na Bielanych, odbędzie się licytacja na dostarczenie dla półku mięsa na czas obozu tego roku.—Kaucja rs. 200

— 11035-1-3

NAUCZYCIELKA

posiadająca język russki, francuzki i niemiecki, może znaleźć miejsce stałe lub też demi-placę, stosownie do umowy. Wiadomość, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 1 nowy, u właściciela domu.

— 10850-2-3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, poszukuje zaraz miejsca do matkowania małym dzieciom, lub do towarzystwa, mogąc się zająć gospodarstwem domowym. Wiadomość, ulica Ś-to Krzyżka, obok Apteki, w Instytucie Wód Mineralnych.

— 11047-1-2

Do jednego z magazynów, potrzebną jest

OSOBA

znająca dokładnie króć, oraz do zarządu pracownią. Adres proszę zostawić w Redakcji niniejszego pisma pod literami A. Z.

— 11076-1-3

OSOBA

znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, umiejąca szyć, lub też do dozoru dzieci, życzy sobie przyjąć miejsce. Ulica Piwna Nr 13 nowy, na 2-m piętrze, u p. Kłosowicza.

— 10842-2-3

Ogrodnik-Botanik,

znający się również i na Pszczelnictwie, pochodzący z Pruss, z chlubnymi świadectwami, pragnie zająć odpowiednie miejsce w Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w kantorze W. Lucasa, Krakowskie-Przedmieście na Dziekanówce.

— 11063-1-3

Może mieć miejsce ze wszystkiem

PANIENKA

do nauki bielizny na maszynie i w ręku, każdego czasu jest potrzebna. Nr 1331, nowy 31, Ś-to Krzyżka.

— 11068-1-1

Potrzebne są zaraz

PANNY

podręczne. Ulica Ślińska Nr 20.

— 11050-1-2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Welera Wilsona i spódnice garnirowania. Podwale Nr 8.

— 11055-1-3

Wyjeżdżając

do Ciechocinka

z własnym dzieckiem, pragnę zabrać z sobą jedno lub dwoje dzieci cudzych, które znajdują troskliwą opiekę, gwarancja dwóch znanych doktorów zapewnienia się. Bliższa wiadomość przy ulicy Ś-to-Krzyżkiej Nr 18, w Pracowni Sukien damskich.

— 10839-2-3

Do sprzedania

FOLWARK

włók cztery, bez służebności włóścian, w glebie pszennej nad rzeką, z ogrodem fruktowym dużym, domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskimi, wszystko w stanie dobrym, gotowego dochodu rocznie rs. 400. Od Warszawy pięć godzin jazdy. Wiadomość w hotelu Niemieckim pod Nr 22.

— 11057-1-2

Któryby z panów Majstrów Szewskich potrzebował zaraz

WERKFIKERA

lub Zakrojezyka damskiego, dobrze wykwalifikowanego, zechce adres swój zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. Z.

— 11039-1-1

UCZEŃ

który w tym roku skończył szkołę realną wraz z klasą VII dodatkową, specjalną, może przygotowywać podczas wakacji, na wsi lub w Warszawie, do tychże szkół. Wiadomość, ulica Żorawia Nr 23, mieszkania 7.

— 11049-1-3

Uczeń

VI-tej klasy, życzy sobie udzielać lekcji na godziny w ciągu wakacji. Adres proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. S.

— 10813-3-3

Do Cukierni przy ulicy Żabiej Nr 950 B, potrzebny jest

Uczeń

od lat 14 do 15, który umie czytać, pisać i rachować, dobrej kondyty,—pierwszeństwo ma z prowincji.

— 11072-1-3

Inżynier Technolog

skończony, poszukuje miejsca w fabryce jako Chemik. Oferty proszę nadsłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. P.

— 10868-2-2

WSPÓLNIK

z kapitałem od rs. 10,000 i wyżej, potrzebny jest do interesu przeszło dwadzieścia kilka lat egzystującego, a nawet dobrze prosperującego. Reflektantów uprasza się o złożenie ofert w tejże Redakcji pod adresem D. D.

— 10862-2-3

Rs. 1,500

potrzebne zaraz na hypotekę domu murowanego w celnem punkcie położonego, na spłatę, takież sumy. Wiadomość u Zarządzającego domem Nr 58 A, przy ulicy Marszałkowskiej.

2-3-10939

Rs. 7,000,

poszukuje się na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, położonych w gub. Warszawskiej. Adresy proszę przysłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. H. P.

— 11010-1-3

RS. 5,000,

jest do ulokowania zaraz na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość, ulica Żorawia Nr 10, u pani Karasińskiej.

— 11056-1-3

Poszukuje się do kupna

DOM

murowany w Warszawie, w cenie od 15 do 20,000 rs. Interesanci zechcą złożyć adresy bez pośrednictwa osób trzecich, do właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 28.

— 11051-1-3

Do sprzedania

DOM

ze sklepem, ulica pierwszorzędna. Wiadomość pod Nrem 1261, mieszkania 3.

— 11060-1-2

Dla PP. Jubilerów i Zegarmistrzów

Wystawa Paryzka metalowa

do okna, do sprzedania za niską cenę. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2.

— 11037-1-3

Z powodu zwinięcia Szynku

do sprzedania Lodownia, Lampa, Znaki różne, Maszynka naftowa. Ulica Tłomacka (dawnej Hotel Wileński).

— 11038-1-1

Ważna wiadomość.

Udziela lekcji roboty galanterijnej zagranicznej i introligatorskiej. Nauczyć się można prędko, na warunkach bardzo przystępnych. Adres proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. T.

— 11018-1-3

AKUSZERKA

(Przybyła z St.-Petersburga, Rossjanka) z dyplomem St. Petersburg. Med.-Chirurg. Akad., poleca chorym damom swoją pomoc i na czas słabości dogodne pokoje, Ulica Żorawia Nr 9.

— 11033-1-12

Do sprzedania:

Fortepian Hofera, Lustro petersburskie w ramach orzechowych, Lustro z konsolą palisandrową i takież rama do lustra także z konsolą, Lustro w ramach mahoniowych, Stół jadalny i do kart, Kredens, Zegar do jadalnego pokoju w ozdobnej szafce dębowej i Szafy z kontuarem i Znaki do sklepu kramarskiego. Wiadomość, Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —11036—1—1

Fortepian i Meble

Szafy 2 ozdobne szabowane do sukien, Umywalnia z blatem marmurowym, 2 Łóżka, wszystko mahoniowe, Fortepian palisandrowy amerykańskiego systemu, Szesław, Zegar ścienny regulator, Biuro orzechowe i inne rzeczy są do sprzedania. Plac Nalewki Nr 7. Wiadomość u stróża Jana. —11065—1—3

U Akuszerki T. Leżańskiej
osoba spodziewająca się słabości, lub przy była dla kuracji, może znaleźć pomieszczenie w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Chmielna Nr 22. —10814—2—3

U AKUSZERKI

A. ILCNER,
przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —10878—2—3

U Akuszerki A. J.

przy ulicy Nowy Świat Nr 36, jest **pokój** z wszelkimi wygodami, dla osoby potrzebującej odbyć słabość lub przyjezdnej na kurację. —10620—4—6

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Brackiej pod Nrem 5 obok placu Ś-go Aleksandra

MIESZKANIE

składające się z 2-ch pokoi i stajni na 4 krów. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na parterze. Wiadomość u stróża. —10864—3—2

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

7 POKOI,

przedpokój, kuchnia, pasaż i pokój dla służ, na 1-m piętrze od Ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu. —10844—2—6

LOKALE

do najęcia każdego czasu w domu pod Nr 9 przy ulicy Tłomackiej, ze wszelkimi wygodami: **7 Pokoiów** z kuchnią, **6 Pokoiów** z kuchnią, **Sklep** z pakarnią lub bez takowej. —Tamże jest do sprzedania kilkadziesiąt par **Okien** i **Okiennic** okutych. Wiadomość u Rządcy domu. —10948—1—6

Do wynajęcia na dwa miesiące od 8-go Lipca za rs. 35

MIESZKANIE,

umeblowane, składające się z pokoju przedpokojem i kuchni z wodoociągami i wszelkimi wygodami, przy ulicy Ś-to Krzyżkiej w domu W-go Grotowskiego pod Nr 16. —10891—2—3

Z powodu wyjazdu

jest do odstąpienia od 8 Lipca r. b. lokal w nowym domu przy ulicy Zielnej, składający się z 4 pokoi, przedpokojem, kuchni, piwnicy i góry, za cenę roczną rs. 370. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 14 nowy u stróża Wojciecha. —10827—2—3

W Saskim Ogrodzie

obok Cukierni, a od ulicy Królewskiej w domu Nr 6, jeden, dwa lub trzy **Pokoje** z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, są do wynajęcia na 2 miesiące do 1-go Września. Wiadomość na miejscu lub w **Władzie Cygar Hawskich** Wilhelma Ward Rymarska Nr 5. —10847—2—5

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

LOKAL

umeblowany, dla osób bezdietych, składający się z 3 pokoi, przedpokojem i kuchni, na trzy miesiące, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, przy ulicy róg Zgoda i Chmielnej Nr 1, mieszkania 8, u stróża. —10711—2—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

w obszernym ogrodzie, składające się z trzech pokoi, kuchni, wygodki i t. p., za bardzo przystępną cenę. Blizsza wiadomość, Królewska Nr 41, mieszkania Nr 5, lub na miejscu za rogatekami Zabłowskiemi na Szmulowiznie u W-go Emila Brühl. —10773—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ —Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

W miejscu handlowym, w domu wygodnym i spokojnym

różne Lokale

do najęcia, większe i mniejsze, za cenę umiarkowaną od 1-go Lipca r. b. Ulica Twarda Nr 15, wiadomość u Rządcy domu. —10611—2—3

Dwa Pokoje kawalerskie

z garderobą, do wynajęcia od 8 Lipca r. b., może być z usługą. Długa Nr 17, w oficy 1-sze piętro, mieszkania 7. —10870—2—3

LOKAL

na pierwszym piętrze, składający się z jednego salonu, z trzech pokoi i jednego przedpokojem, z czterema balkonami, położony przy Krakowskim-Przedmieściu, z widokiem na Skwer Konstantynowski, jest zaraz lub od Ś-go Jana do wynajęcia. W razie żądania może być także podzielony. W całości może służyć na Magazyn Mól, lub jaki kantor. Wiadomość w Handlu Wina Władysława Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 44 obok Pałacu Namieśnikowskiego. —10863—2—3

W Mokotowie,

tuż za rogatką, obok placu pod Nr 107, do najęcia każdego czasu **mieszkania**, składające się z 1-go lub więcej pokoi, z stajnią lub komórką, stosownie i na letnie z dogodnością znajdującego się obok pastewnika. —Tamże kapusta kwaszona biała do sprzedania. —Wiadomość na miejscu lub w rogatce. —10825—2—3

Mieszkanie

do wynajęcia od 8 Lipca 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, z piwnicą i komórką, za rs. 225 rocznie, przy ulicy Piekarskiej Nr 5. Wiadomość u stróża na miejscu. —11009—2—3

Są do wynajęcia od 8 Lipca dwa

LOKALE

składające się z jednego pokoju o 2 oknach i kuchni o 1, w nowo wyremontowanej oficy, suche, na dole, okna na ogród owocowy. Leszno Nr 67, wiadomość u Rządcy. —10991—2—3

3 duże pokoje

z balkonem, kuchnią i pasażem, na 1-m piętrze od frontu, po nader przystępnej cenie, przy ulicy Grzybowskiej, bardzo blisko od Ogrodu Saskiego, pod Nrem 15. Wiadomość u właścicieli. —10985—2—3

Jest do wynajęcia od 8 Lipca r. b. na trzy miesiące

Pokój umeblowany,

na 1-m piętrze, z osobnym wejściem, wraz z żądaniem może być dołączony salonik. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73 (na przeciw Zielonego Placu), stróż wskaze. —10886—3—3

Różne Mieszkania

do najęcia, niedaleko od Kopernika, przy ulicy Dobrej Nr 8 (2821), w domu otoczonym roślinnością, z rozległym widokiem. —10654—6—6

Jest do wynajęcia od kwartału, wygodne, suche

MIESZKANIE

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i wspólna góra. Wiadomość w samym mieszkaniu, ulica Solna Nr 15, na parterze na prawo, u lokatora. Gdzie również jest do sprzedania **Garnitur mebli** mahoniowy i 2 nowe łóżka jesionowe. —10872—2—3

Cztery Pokoje

z przedpokojem, z których dwa z konfortem umeblowane, na 2 piętrze od frontu, drwalnia, kuchnia duża osobna z kredensem, piwnica i góra, w każdym czasie do wynajęcia, za rs. 950 rocznie. Ulica Nowy-Świat Nr 17A 1265. —10576—2—2

W każdym czasie są do wynajęcia

LOKALE,

2 pokoje, kuchnia i piwnica, na 1 piętrze od frontu, za rs. 190 rocznie. 1 pokój i kuchnia na dole, za rs. 108 rocznie. Wiadomość, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wronej Nr 26 nowy. —10621—6—10

Poszukiwany jest

LOKAL

na **Fabrykę** składający się mniej więcej z 10 pokoi i kilku wozowni. Reflektanci raczą się udać po bliższą wiadomość do Pana N. Balbinder, Nalewki Nr 19. —10925—2—3

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

DWA POKOJE

kuchnia, komórka, oraz pokój, kuchnia i komórka, za cenę bardzo niską, na dole od frontu, bardzo suche i ciepłe. Wiadomość na miejscu u właściciela, ulica Grzybowska Nr domu 64 nowy. —10769—2—6

W blizkości ogrodu Saskiego

2 lub 3 pokoje na dole, umeblowane, ze wspólnym przedpokojem i usługą, do najęcia miesięcznie lub na kwartał od 8 Lipca. Wiadomość każdorazowo do godziny 10 rano lub od 3—5 po południu. Zielony plac Nr 10, mieszkania Nr 17. —11043—1—3

Do wynajęcia każdego czasu

DWA POKOJE

oddzielne z osobnym wejściem, ze świeżym powietrzem, mogące zastąpić letnie mieszkanie. Meble, usługa i kuchnia mogą być dodane w razie żądania. Krakowskie-Przedmieście Nr 48, przy kościele Ś-go Józefa wprost Skweru. Wiadomość u W-go Borowskiego. —11046—1—3

Większe Lokale

i mniejsze, od 1-go Lipca r. b. z wszelkimi dogodnościami, są do wynajęcia pod Nr 3 (2764) przy ulicy Lipowej niedaleko Oboźnej, z zlewami, gazem, na każdym piętrze. Z nadprzystępną ceną. Ogród w podwórzu do starożytności i bardzo czystego powietrza, wiadomość u Rządcy. Na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. —11045—1—6

Przy ulicy Nowy Świat Nr 1308/56, jest

Mieszkanie

nowoczesne, na 1-m piętrze w oficy, trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, wygodka, spiżarnia, woda, zlew i dwa wejścia, od 7 Lipca r. b. —11041—1—3

P O K O J

umeblowany jeden, lub dwa, do najęcia ze wszystkimi wygodami. Chmielna Nr 33. 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —8919—1—3—

Są do najęcia zaraz na czas dwumiesięczny

TRZY POKOJE

umeblowane, od frontu z balkonem, przy ulicy Chmielnej pod Nrem 22, między ulicami: Marszałkowską i Bracką. Wiadomość na miejscu. —11074—1—3

MIESZKANIA

złożone z 4-ch pokoi, przedpokojem, kuchni i suterenu, wysokie i suche, odpowiednie na warsztat rękodzielniczy, są do wynajęcia od 1-go Lipca w domu pod Nrem 13 przy ulicy Brackiej, za cenę przystępną. —11061—1—3

P O K O J

kawalerski, do wynajęcia od 1-go Lipca, na 2-m piętrze, z usługą i samowarem. Ulica Ślińska Nr 3, mieszkania 10, wiadomość na miejscu. —11024—1—3

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat Nr 46, gdzie wodociąg

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, już opróżniony i wyremontowany: **Salon**, 5 pokoi z balkonem, kuchnia, schowanka, drwalnia i piwnica. Mieszkanie suche i ciepłe, pokoje prawie wszystkie duże. —11011—1—3

MIESZKANIA

2 pokoje, nisza, kuchnia angielska i schowanie, na 3 piętrze, miesięcznie za rs. 11. 1 pokój obszerny i kuchnia, na 1-em piętrze miesięcznie rs. 15, w domu Nr 14 przy ulicy Mostowej, do najęcia od 8 Lipca r. b. —11023—1—1

SKLEP

na rogu Nowego-Świata i Ś-to Krzyżkiej Nr 2, do wynajęcia każdego czasu —W tymże sklepie **Szafy** w nim znajdujące się, zupełnie nowe, z całym urządzeniem do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. —11066—1—2

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, korzystny, z kontraktem paroletnim, dobrze procentujący. Wiadomość w sklepie, Żelazna Nr 37. —Tamże do sprzedania **duży Samowar** i dwa **Krany** mosiężne do piwa. —11064—1—3

S K L E P

z oknem, od Października może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia. Nowy-Świat Nr 23. —11059—1—3

Z powodu wyjazdu w interesach rodzinnych, jest do odstąpienia

SKLEP

mydlarski, egzystujący od lat kilku. Osoby interesowane, raczą składać swe adresy pod literą A. K. w Redakcji Kurjera. —11073—1—3

Na Nowym-Świecie pod Nrem 2/1753, z powodów nieprzewidzianych, do najęcia każdego czasu **SKLEP** z kuchnią i pokojem. —Tamże 2 obszerne i widne sutereny na mieszkanie lub proceder, 3 pokoje pojedyncze na 1 piętrze w oficy, pokój z kuchnią w tejże oficy na dole. Wiadomość u właścicieli. —10854—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —10843—2—6

Do wynajęcia każdego czasu, w domu narożnym przy ulicy Tłomackiej i Bielańskiej pod Nrem 500 (2)

SKLEP

obszerny z pokojem, kuchnią, piwnicą i drwalnią, górą wspólną. Wiadomość, stróż wskaze. —10874—2—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Żórawiej Nr 22

Stajnia i Wozownia

na powóz prywatny lub składy. Wiadomość u stróża. —10865—2—2

Od 1-go Lipca r. b., do wynajęcia

DWA SKLEPY

z wystawami ozdobnymi, lampami gazowymi w oknie i z mieszkaniem, oraz Szafy pomagające mól do sprzedania, a także różne **Lokale** mniejsze do wynajęcia. Wiadomość u Rządcy, Nowy-Świat Nr 5, lub u właściciela domu. —10888—2—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakarnią i mieszkaniem frontowym, zatkanym lub od 1 Lipca, do wynajęcia, Twarda Nr 36. Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —10171—11—12

Dnia 1-go b. m. zgubiony został

Woreczek,

w którym znajdowało się: papierek pięciornikowy, dwie dziesiątki i rewers na 135 rs. wydany na państwa Gilichich, z poręczeniem państwa Heintze. Poszkodowana wdowa, utrzymująca się z pracy rąk, uprasza o zwroczenie rewersu do składu maki przy ulicy Twardej, dom Bergera, zatrzymując w nagrodę znajdujące się pieniądze, albowiem żadnej korzyści nieuzyska, gdyż zastrzeżenie poczyniono. —10933—2—2

W Sobotę 30 Czerwca między godziną 10 a 11 przed południem, zostawiono w biurze pasportowym **Paczke z książkami** 7 piosenek życiorysu Chrystusa, Veuillota, i książkę o ogrodnictwie, Jankowskiego. Łaskawy znalazca zechce się zgłosić do księgarni pana Sennewalda, a otrzyma nagrody rs. 1. —10750—2—2

Zgubiono Zegarek złoty

kryty, z literami Ż. P., za nagrodą rubli 5. Znalazca zwróci takowy do Handlu Win, gdzie wyprzedzał, Nr 32, ulica Długa. —10991—2—3

Dnia 26 Czerwca r. b.

KLACZ

kasztanowata, wypuszczona na pastnik za Łachą na Pradze przy Saskiej Kępie, z pastnika zginęła. Ktośkolwiek ją posiada, może z niewiadomości czyją jest własnością, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, na Pragę, ulica Brukowa Nr 398 dom Gotliba Langnera, do utrzymującego dorożki Aleksandra Wyczałkowskiego. —10866—2—3

W poniedziałek, dnia 2-go Lipca r. b., przechodząc Aleksandryjskim parkiem, ponad Wisłą, do Fortu Śliwickiego, zgubiono

Zegarek złoty,

meżki, o jednej kopercie, z napisem na niej: „Pamiętnik wypisu 1-go Stycznia 1869/70 roku, Henryka Kretti.“ Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić na Pragę, na Zborny punkt, Starszemu Pisarzowi H. Krettiemu, za nagrodą. Uprasza się również pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie na powyższy zegarek uwagi. —11080—1—3

Nagrody rs. 5.

Idąc z Grzybowa na ulicę Zakroczymską, zgubiony został **Relikwiarz**, przy którym było 20 rubli kuponami. Łaskawy znalazca raczy po potrąceniu, oddać na ulicę Zakroczymską Nr 15, mieszkania 6. —11026—1—1

Дозволено Цензурою.